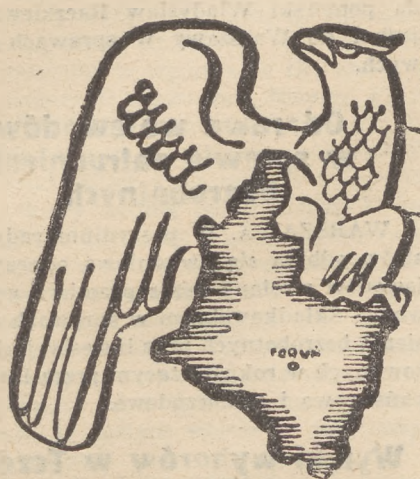


**Każdy nowy samolot, każde nowe działo przeciwlotnicze -
to zwiększona gwarancja pokoju dla Polski!**



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 96

Wtorek, 25 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Podziemne wstrząsy wojenne w Europie

Omówienie dnia politycznego

Jeśli dziś w polityce można przewidywać, to najdalej chyba na przestrzeni kilku dni, a czasem nawet godzin.

Z całą pewnością można twierdzić, że do piątku włącznie będzie cisza. Kanclerz Hitler zebrał już ankietę pomiędzy małymi państwami i z materiału jest zadowolony. Czy ma powód?

Żadne z państw nie powiedziało wyraźnie, że się czuje zagrożone przez Niemcy. Więc Niemcy odpowiadzą Rooseveltowi: „Mój Panie, czego Pan właściwie chce, widzi Pan, jak wszyscy są nami oczarowani”.

Pytanie, skierowane przez rząd Rzeszy do 30 państw było sprytnie zredagowane. Podstawny pod dyplomatyczny termin „czy pan jest zagrożony”, nasze zwykle „czy pan się mnie obawia”.

Kto powie, że się kogoś boi? Przecież bać się kogoś, to znaczy w pojęciu wszystkich być tchórzem. Zatem żadne z państw, ceniąc swą ambicję, swą miłość własną, swój prestiż narodowy i państwowy, nie odpowiedziało, że się „czuje... zagrożone”.

Dialektycznie kanclerz Hitler odniósł narazie zwycięstwo.

Ale faktycznie? Jeśli państwa małe nie czują się zagrożone, to niechajże rozpuszczą do domów zmobilizowane roczniki rezerwistów, niechaj zmniejszą budżety zbrojenio-wo. Jednak tego nie robią, bo w istocie są zagrożone. Chyba, że taka Holandia, taka Dania, taka Szwajcaria żywią agresywno zamiary wobec 85 milionowej, bezbronnej Rzeszy...

OD 28 KWIETNIA DO 15 MAJA

Do piątku najbliższego spokój. Co będzie po 28 kwietnia, to jest po mowie Hitlera? Przełomowym momentem będzie dzień 15 maja.

Skoro Włosi tak, jak przyrzekli, dotrzymają terminu i wycofają swych ochotników z Hiszpanii, będzie to dowód ich dobrej woli, będzie to wyraźna ilustracja do pokojowej mowy Mussoliniego.

Wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii będzie dowodem, że gen. Franco nie da się użyć za narzędzie ataku na Francję od strony zachodniej.

Gdy to się stanie, można będzie powiedzieć z dużą odpowiedzialnością, że wojna tak prędko nas nie zaskoczy. Tylko przecież szalenie, gotując się do walki, samochcąc osłabiać swe atuty, swe bojowe i strategiczne możliwości.

Powie ktoś, a cóż znaczy owa mobilizacja sześciu roczników w Niemczech na czteromiesięczne ćwiczenia. Powie ktoś, że przecież właściwie nie wiadomo, co przyniesie oświadczenie dyktatora Niemiec w dniu 28 kwietnia, tego dyktatora, którego jednym z najulubieńszych chwytów jest robienie niespodzianek?

SILA PRZED PRAWEM

Na to można odpowiedzieć mniej więcej w ten sposób:

Owe roczniki obejmują ludzi już w poważnym stosunkowo wieku, bo do czterdziestki, to kolosalny wysiłek, to naruszenie rezerw ludzkich do maksimum, gdy rezerwy państw Ententy są prawie jeszcze nieknięte.

Co do przemówienia kanclerza, to można powiedzieć, że wódz, który szykuje się do

gwałtownego boju, nie będzie bawił się w polemikę, w zbieranie ankiet. Prawda, że problem odpowiedzialności za wybuch wojny ze względów etyczno-moralnych nie jest rzeczą łatwą, ale przecież dyktatorzy tak mało liczą się z opinią świata, gdy chodzi im o swą przestrzeń życiową. Państwa totalne wyznają zasadę „siła przed prawem, przed etyką, przed moralnością”.

Okres niespodzianek, okres szybkiej podróży palcem po mapie Europy już minął.

To sobie państwa osi doskonale uprzytomniają.

Bo gdy ich rezerwy ludzkie są na wyczerpaniu, gdy brak im oddechu do długotrwałej wojny, gdy ich mobilizacje i zbrojenia naciągnęły już strunę budżetu do granicy, poza którą jest już tylko katastrofa, bankructwo, to sama tylko Anglia, nie mówiąc o innych możliwościach, ma do swej dyspozycji rezerwy, pół miliarda ludzi. Pół miliarda!!

CZY SĄ PEWNI SWYCH OBYWATELI?

A czy dyktatorzy tak w stu procentach są pewni swoich obywateli? Po co — jak donosi prasa zagraniczna — w Niemczech montuje się pięć nowych obozów koncentracyjnych?

Oto dlatego, ażeby na wypadek wojny umieścić tam wszystkich wewnętrznych wrogów reżimu, a tych ostrożna statystyka niemiecka oblicza tylko na 400.000.

We Francji Włosi, którzy są na emigracji, czy na wychodźstwie zarobkowym, masowo zgłaszają się do armii francuskiej.

Rozważania na ten temat dalekoby nas zaprowadziły.

Ale niech nas o to głowa nie boli.

Mamy swoje sprawy.

ROZGRYWKA I PRZYGRYWKA

Uwaga świata dyplomatycznego koncentruje się teraz na Bałkanach. W Gibraltarze narazie przycichło. Pojedynek bałkański między państwami Ententy a państwami osi jeszcze się nie skończył. Do tej chwili tak jedna, tak druga strona pochwalić się może drobnymi sukcesami. Drobnymi, bo ciągle się nastroje zmieniają, koniunktura jest zmienna.

Rozgrzywka o Bałkany wciąż trwa. Jest to zarówno rozgrzywka jak i przygrzywka do wielkiej światowej gry.

SENSACJA

Prawdziwą sensacją w kołach politycznych jest nagły powrót ambasadora Wielkiej Brytanii Newille Hendersona.

Pan Henderson odwołany z Berlina swego czasu po zajęciu przez Niemcy Czech i Moraw, wraca na posterunek swój tak niespodziewanie, że prasa angielska dowiedziała się o tym, gdy pan Henderson siedział już w pociągu.

Pan Chamberlain, premier Wielkiej Brytanii, też lubi — jak widać — niespodzianki. (—ski)

Z jaką misją jedzie do Berlina ambasador Wielkiej Brytanii?

Decyzja powrotu ambasadora Wielkiej Brytanii Newille Hendersona wywołała w kołach politycznych wielką sensację, gdyż decyzja ta zapadła zupełnie niespodziewanie.

W kołach politycznych spodziewano się, że Henderson wyjedzie do Berlina dopiero po mowie kanclerza Hitlera i że rząd brytyjski uzależni powrót jego od charakteru i tonu przemówienia Hitlera.

Nagła decyzja zapadła w ciągu ostatnich 48 godzin po wyczerpujących naradach premiera Chamberlaina z lordem Halifaxem.

Ambasador Henderson ma jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego zgłosić się do ministra Ribbentropa o audiencję, aby złożyć mu w imieniu rządu brytyjskiego ważne oświadczenie, o którym ma być powiadomiony Hitler jeszcze przed wygłoszeniem mowy w Reichstagu.

Jeśli rozmowa z min. Ribbentropem miałaby dać wynik negatywny, wówczas Henderson — według informacji zasięgniętych w pewnych kołach politycznych Londynu — miałby powrócić do Londynu. W każdym razie Henderson obecny ma być w Reichstagu podczas przemówienia kanclerza i natychmiast w drodze telefonicznej złożyć ogólne sprawozdanie premierowi Chamberlainowi.

Powrót ambasadora niemieckiego do Londynu

LONDYN. Reuter donosi z Berlina. Ambasador W. Brytanii w Berlinie Henderson, który powrócił dziś do Berlina, prawdopodobnie jutro odwiedzi niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych.

Według Reutera, w najbliższych dniach spodziewany jest powrót ambasadora Rzeszy von Dirksena do Londynu.

Ważna deklaracja prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN. (PAT). Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie deputowanego Attle, premier Chamberlain oświadczył, iż nie należy przywiązywać specjalnego znaczenia do powrotu brytyjskiego ambasadora Hendersona do Berlina. Chamberlain dodał: ambasador Henderson został wezwany w celu złożenia sprawozdania, a następnie korzystał z krótkiego urlopu, po zakończeniu się którego powrócił by objąć swe funkcje.

Na zapytanie, czy powrót Hendersona oznacza w jakikolwiek sposób, że rząd brytyjski zgodził się na aneksję Czechosłowacji, Chamberlain odpowiedział: oczywiście, nie.

Na zapytanie Chamberlaina, czy może uczynić dalsze oświadczenia na temat sytuacji międzynarodowej, Chamberlain powiedział, iż zależy to od rozwoju różnych rozmów, toczących się obecnie pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami. Skoro

tylko to będzie możliwe — powiedział Chamberlain — udzieli Izbie wszelkich możliwych informacji.

Na zapytanie czy rząd postanowił uznać to co zaszło w Albanii, Chamberlain odpowiedział przecząco.

Wyciąć

Zachować

Zanotować

**Po godz. 15-ej (trzeciej) prosimy telefonować
do naszej redakcji w Toruniu**

pod 29-91

w godzinach przedpołudniowych t. j. do godz. 15-tej dotychczasowe
numery naszych telefonów pozostają bez zmiany.

Sprzeczne opinie na temat rozmów włosko-jugosłowiańskich

LONDYN. Dzienniki londyńskie twierdzą na temat rozmów państw osi z Jugosławią, że hr. Ciano nie osiągnął swych celów w rozmowach z jugosłowiańskim min. spraw zagranicznych.

Min. Markowicz — jak twierdzi „Daily Telegraph” — kategorię odrzucił propozycję przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego, mimo nieprzychylnego od lat stanowiska Jugosławii wobec Sowietów.

Min. Markowicz wykazał też zbyt mało entuzjazmu do zawarcia paktu o nieagresji z Węgrami, pakt taki bowiem mógłby zawrzeć na dobrych stosunkach jugosłowiańsko-rumuńskich, a rząd jugosłowiański w obecnej sytuacji kładzie szczególny nacisk na utrzymanie jak najbardziej przyjaznych stosunków z Rumunią.

Z chłodem i rezerwą spotkała się też —

Mamy wiele wspólnych interesów — oświadczył wódz armii estońskiego

WARSZAWA. Naczelnny wódz armii estońskiej gen. Laidoner przed swym wyjazdem z Warszawy przyjął przedstawicieli prasy polskiej, którym udzielił zbiorowego wywiadu. Gen. Laidoner m. in. oświadczył:

„Co się tyczy stosunków polsko-estońskich, przy nawiązaniu kontaktu z polskimi mężami stanu i przy szczegółowym ich omówieniu, przede wszystkim z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem i z ministrem spraw zagranicznych pułkownikiem Beckiem, mogę stwierdzić, iż, pomimo że Polska jest wielkim mocarstwem, a Estonia niewielkim krajem, mamy wiele wspólnych interesów, że mogą nam zagrażać wspólne niebezpieczeństwa, lecz największą wagę ma to, że między nami panuje pełne wzajemne zrozumienie.

Nie istnieją między nami żadne przymierza, ani żadne pisane traktaty — są one zbyt techniczne, gdyż możliwe niebezpieczeństwa stawiają nas przed wspólnymi zagadnieniami.

Cele wizyty rumuńskiej w Berlinie

BUKARESZT. Prasa rumuńska wstrzymuje się narazie od wszelkich komentarzy na temat celów podróży min. Gafencu do Londynu.

Jak się zdaje życzeniem Rumunii jest uzyskać od Anglii gwarancję granicy zachodniej, to jest od strony Węgier. Jest to jedyna granica, na której Rumunia czuje się zagrożona. Rumunia nie obawia się bezpośredniego konfliktu z Węgrami, gdyż Rumunia wojskowo i gospodarczo jest od Węgier znacznie silniejsza. Jednakże w prywatnych rozmowach przedstawicieli opinii rumuńskiej wyrażano obawy na wypadek konfliktu z Węgrami, gdyby Węgrzy mieli pomoc militarną niemiecką, choćby w formie zamaskowanej. Dlatego też Rumunia bardzoby chętnie widziała gwarancję angielską dla swej granicy zachodniej.

Niedźwiedzie androny

Polacy — są narodem nie tylko biednym, ale na dobitkę nieuczciwym i zamawiają sobie taką np. łódź podwodną, a na zapłatę nie jej Holandii nie mają już pieniędzy. Od czegoż jednak podstęp i terror, a zarazem i głupota Holendrów? Recepta jest niezawodna: bierze się okręt wojenny, celuje się działa w piersi poczywłych Holendrzyków i z okrzykiem: „Łódź podwodna albo życie!” ucieka się do — Gdyni.

Nie trudno się domyślić, zwłaszcza naszym Czytelnikom, dobrze już zorientowanym w metodach i chwytach pewnych kół gdańskich, gdzie, w jakim laboratorium fabrykują tego rodzaju recepty. „Danziger Vorposten” nadal usiłuje więc dyskredytować Polskę, a wobec niedawnego przypłynięcia do Gdyni łodzi podwodnej ORP „Sęp”, najnowszej jednostki naszej marynarki wojennej, poczynił się do obowiązku jakoś „wy tłumaczyć” ten nabytek.

Przysługa, jaką ten organ narodowo-socjalistyczny w Gdańsku oddaje swym ziomkom jest przysłówiowo już — niedźwiedzia im większe bowiem odurzenie i androny tym większe musi być — i będzie napewno — ostrzeżenie i rozczarowanie.

według dziennika — propozycja Ciano w sprawie wojskowej współpracy Włoch i Jugosławii; rząd jugosłowiański nie zamierza ubiegać się o wojskową pomoc Italii.

BERLIN. Wynik rozmów, które odbyły się w Wenecji między włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano, a jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Markowiczem, przyjęły tutejsze koła polityczne z dużym zadowoleniem. Podkreśla się, że Jugosławia poszła na sugestie włoskie oraz zbliżyła się

do osi i weszła na drogę trwałego porozumienia z Węgrami.

Niemieckie koła polityczne żywią nadzieję, że Białogród pójdzie dalej i przystąpi do paktu antykominternowskiego. Przypuszcza się, że decyzja w tej mierze nastąpi w maju po wizycie regenta ks. Pawła we Włoszech lub może już nawet po rozmowach berlińskich min. Markowicza, który przybywa do stolicy Rzeszy w środę bieżącego tygodnia.

Co będzie zawierać układ Anglii i Francji z Sowietami

LONDYN. W środę, wraca z Moskwy ambasador Majski, który wiezie propozycje sowieckie w sprawie omawianego od pewnego czasu układu sowiecko-brytyjskiego.

Według panującej tu opinii, ewentualny układ nie jest pomyślany jako wspólny pakt francusko-sowiecko-angielski gdyż zarówno Anglia, jak i Francja zawarły prawdopodobnie oddzielne umowy z Moskwą

Panuje również przekonanie, że gwarancje angielskie nie będą jakoby obejmować wschodniej granicy Sowietów, t. zn. nie weszłyby w życie w razie ewentualnego ataku ze strony Japonii.

Nie wykluczone jest, że premier Chamberlain już jutro złoży w parlamencie krótkie oświadczenie o rokowaniach brytyjsko-sowieckich.

Francja tępi „obce agentury“

Rozwiązanie organizacji niemieckich w Alzacji i Lotaryngii

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: W celu zwalczania propagandy antynarodowej, prowadzonej w różnych formach we Francji, a w szczególności w Alzacji i Lotaryngii, rząd francuski na ostatnim posiedzeniu rady ministrów wydał szereg ważnych zarządzeń.

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Chautemps, dotyczącego sytuacji w Alzacji i Lotaryngii, rząd postanowił rozwiązać trzy organizacje, których działalność była szkodliwa dla jednoci narodowej. Są to: „Jungmanns Shast”, „Bund Erwin von Steinbach” i „Elsaessischer Volksbildungsverein” (organizacje niemieckie).

Na tym samym posiedzeniu rady ministrów przedstawiono do podpisu prezydenta Lebruna dwa dekryty, z których jeden przewiduje surowe kary za otrzymywanie z zagranicy funduszy, przeznaczonych na prowadzenie we Francji propagandy anty-

narodowej, drugi dekret jest wymierzony przeciwko działalności, zmierzającej do wywołania nienawiści lub niezgody pomiędzy Francuzami z powodów rasowych, lub religijnych.

Odczyt gen. Góreckiego w Gdańsku

Na zaproszenie zarządu oddziału gdańskiego Federacji Polskich Związków Obr. Ojczyzny gen. Górecki wygłosił w Gdańsku odczyt.

Gen. Górecki przechodząc do ostatnich wydarzeń, przypomniał słowa Marsz. Śmigłego Rydza: „Cudzego nie chcemy, ale ze swego nie damy ani guzika”.

Gdy z Polską chciano przeprowadzić pewne rozmowy, Naród zawołał: „Pod broń”. Po odczycie publiczność odśpiewała hymn polski.

Co zabił inż. Gierszewskiego?

Zagadka dotąd nie wyjaśniona

Wszyscy zadają sobie pytanie: Czy ta kobieta popełniła bratobójstwo? Po sześciu dniach rozprawy, prowadzonej z całą drobiazgowością i przenikliwością, wyjaśnienie zagadki nie posunęło się ani o krok naprzód.

Niezwykłą tajemnicę śmierci inż. Gierszewskiego otaczają gęste i wciąż gęstniejące mroki.

Już śledztwo zebrało poważne poszlaki: 1) niepewne alibi oskarżonej, 2) rewolwer, 3) napięte stosunki rodzinne, 4) ew. korwś materialną, jakaby oskarżona mogła mieć z śmierci brata.

CZY PRYZNAŁA SIĘ

Przewód sądowy zaś dorzucił fantastyczne zeznania świadka Rafalskiej, której p. Kucharski miał mówić, że żona przyznała mu się do zabójstwa.

Zaczniemy od tych zeznań. Co w nich przemawia przeciw oskarżonej?

Wszystko, cała ich treść. Za — ich formą.

— P. Kucharski mi powiedział? — zeznaje p. Rafalska — że w chwili aresztowania zapytał żonę, gdy zezwolono im pożegnać się na osobności:

— Lusiątko, czy to ty zabiłaś?

— Ja, tylko nie o tym mi mów — miała odpowiedzieć p. Kucharska.

Zapytana przez przewodniczącego po zeznaniach p. Rafalskiej p. Kucharska powstała z ławy oskarżonych i powiedziała spokojnie, jak zawsze bez wzburzenia:

„BAJKI“

— Wszystko to są bajki, bajki... Nie analizując bynajmniej całego szeregu wewnętrznych sprzeczności tych zeznań stwierdzić musimy, że nie dają one odpowiedzi na pytania:

Dlaczego p. Kucharski w lekkomyślnych, niepotrzebnych zwierzeniach zdradzał tajemnicę żony? Czy chciał ją zgubić? Po co w takim razie później „przekupstwem” jak zeznał świadek-wywiadowca Lenko, wpływał na milczenie świadka Rafalskiej? Dlaczego tylko akurat p. Rafalskiej — o sobie nie najbliższej chyba — miał się zwierzać?

Wszystkie te wątpliwości, oczywiście, nie obalają zeznań p. Rafalskiej, ale mocno umniejszają ich wagę.

I jeszcze jedna bardzo poważna wątpliwość.

Pierwsze zeznania w śledztwie, zasadniczo korzystne dla oskarżonej p. Rafalska zmieniła podczas przesłuchania 18 marca i nadała im ostrze niekorzystne dla oskarżonej.

MOCNIEJSZA POSZLAKA

Najmocniejszą poszlaką jest rewolwer. Okoliczności obciążające: kaliber kuli, znalezionej w głowie zabitego i rewolweru — te same. Ruzsznikarz twierdzi, że sprzedał 6 ładunków — w magazynie znaleziono tylko 5. Rewolwer był na dwa dni przed zbrodnią wykuniony z reperacji. Oddany u 2 miesiące. Ruzsznikarz zmieniał w nim lufę.

Najważniejszą okoliczność jednakże — nieustalona: ekspertyza ruzsznikarska nie mogła stwierdzić z całkowitą pewnością, czy wystrzelona kula pochodzi z tego właśnie konkretnie rewolweru, ponieważ nowa lufa nie potrafi nadać kuli charakterystycznych indywidualnych wyróżnień.

Wnika b. istotne dla sprawy pytanie, czy nie w tym właśnie celu kazano zmienić lufę Ruzsznikarz jednak twierdzi, że p. Kucharska, przynosząc rewolwer do naprawy, nie wpływała na niego, by zmienić lufę. Uczynił to sam po zbadaniu broni.

Czy w ogóle z tej broni strzelano?

Ekspertyza wykryła nikt śladów prochu u wylotu lufy. Być może więc, że celem usunięcia śladów strzału czyszczono lufę, ale niezbyt dokładnie.

Ale pochodzenie tych śladów może być jeszcze inne:

— Każdą nową lufę czyszcze szczoteczka — mówi ruzsznikarz, p. Ziegenharte na pytanie obrony.

Obrona: — Czy do nowych luf ma pan czyste szczoteczki?

Ruzsznikarz: — Nie, nie mam specjalnych szczoteczek do nowych luf.

Znowu okoliczności odciążające: osad mógł pozostać z brudnej szczoteczki.

Dużo poza tym jest z tym rewolwerem niewyjaśnionych tajemniczych okoliczności.

P. Kucharski oddał go w dwa dni po śmierci szwagra sekretarce, p. Jackowskiej. Czy chciał zatrzeć ślady przestępstwa? Po co by w takim razie przyznał się, w czasie rewizji, że rewolwer jest u p. J.?

Wyjazd p. Wojewody Pomorskiego

W niedzielę dnia 23 kwietnia p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych.

Odprawa wojewodów w sprawie zatrudnienia bezrobotnych

WARSZAWA. W prezydium rady ministrów odbyła się dwudniowa odprawa wojewodów zwołana przez premiera gen. Sławoja - Składkowskiego w sprawach zatrudnienia bezrobotnych przy inwestycjach realizowanych w roku bieżącym przez instytucje państwowe i samorządowe.

Wyniki wyborów w Tczewie i Włocławku

Ubiegłej niedzieli, dnia 23 bm. odbyły się wybory do rad miejskich w Tczewie i Włocławku. W wyniku wyborów uzyskali mandaty:

W Tczewie: OZN 6, SN 15, PPS 3, — razem — 24. (Niemcy mieli przed tym 3 — obecnie nie uzyskali ani jednego).

We Włocławku: OZN 5, Chrześcijańskie Związki Zawodowe 10, SN 4, PPS 16, Zydzi 5. Razem 40. (Przepadł kandydat SN — prezes SN na powiat włocławski A. Michałowski).

Francuski minister w Warszawie

WARSZAWA. Wczoraj francuski minister komunikacji de Monzie wraz z otoczeniem wpisał się do ksiąg audiencjonalnych P. Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego-Rydza oraz złożył wizyty premierowi Składkowskiemu, wicepremierowi Kwiatkowskiemu i ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.

Kontradmiral hiszpański w Niemczech

KILONIA. Wczoraj w południe wylądował na lotnisku w Roltenu pod Kilonią samolot wiozący hiszpańskiego kontradmirala Estruda, podsekretarza stanu w hiszpańskim ministerstwie marynarki. Kontradmiral Estruda zwiedził pancernik „Scharnhorst” oprowadzany przez oficerów marynarki wojennej Rzeszy.

Jady, wytwarzające się w jelitach, usuwa pewnie i szybko zalkana naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, która należy zażywać codziennie rano. Zapytajcie Waszego lekarza.

P. Jackowska tłumaczy to dość naturalnie:

— Zobaczyłam, że p. Kucharski był wzburzony, kłócił się z żoną. Zabrałam, bo obawiałam się nieszczęścia.

Jak p. Kucharska tłumaczy fakt odebrania rewolweru z naprawy od ruzsznikarza?

— Byłam samotna, opuszczona, życie było dla mnie beznadziejne. Chciałam popełnić samobójstwo.

„K” i „KUCH“

Mocną poszlaką są również adnotacje w terminarzu kieszonkowym nieboszczyka: „K” i „Kuch” pod datami: 27—6 wiecz. i 29—10 rano. Jednocześnie śp. inż. Gierszewski mówił matce, że ma przywieść Kucharską w celu omówienia spraw dożywocia matki, z którą miała proces sądowy o alimenty.

P. Kucharska zaprzecza, iakoby miała umawiać się z bratem. Wyjaśnia, że od półtora roku nie zamieniła z nim ani słowa. Żyli w niezgodzie. Przypuszcza, że ktoś mógł dzwonić do inż. Gierszewskiego w jej rzekomo imieniu.

Cała sieć poszlak drugorzędного znaczenia, pośrednich:

P. Kucharska mogłaby mieć korzyść z śmierci brata, ponieważ spadek ratowałby ją z b. ciężkiej sytuacji materialnej. Ale zainteresowanych było więcej.

POSZLAKI MORALNE

Podłoże: pp. Kucharscy prowadzili b. rozrutny tryb życia, donóci nie stracili posagu p. Kucharskiej.

On nie nie wnosil do wspólnego gospodarstwa zwi 16 lat na mój koszt. Dochody z kancelarii adwokackiej b. nikie zresztą, obracał na własne wylaczenie potrzeby. Za jego namową sfałszowałam kiedyś podpis brata na wekslu — wyjaśniała p. Kucharska w pierwszym dniu procesu.

Ach, to moralne w tym procesie — to będzie niezwykle przyczynę dla poważnego hadacza obyczajów...

Samo przez się żadnej poszlaki całe to podłoże nie może stanowić, ale łącznie z całym szeregiem innych poszlak, czy zbiegów okoliczności — daje w sumie materiał obciążający, jednak nie do tego stopnia, by już dziś ktokolwiek, poza nią samą, mógł z całą pewnością odpowiedzieć na pytanie: Zabila, czy nie zabila?

PRZEGŁĄD PRASY

Człowiek wolny zwycięży

(s). Były premier angielski Baldwin wygłosił na uniwersytecie w Toronto (Kanada) gwałtowną mowę przeciwko hitleryzmowi, którą podajemy w wyjątku za IKC'em:

„Reparacje zrujnowały Niemcy. Przyszła katastrofa załamania się handlu światowego. Z tego bagna w Niemczech powstał Hitler i na miejsce bolszewizmu, który według opinii marsz. Focha mógł zalać Niemcy, wynosi na tron niemiecki narodowy socjalizm, który jest większym niebezpieczeństwem dla sprawiedliwości i wolności, stoi bowiem za nim siła narodu, którego największe zdolności leżą w dziedzinie organizacji i któremu od wieków wpajano przekonanie, że kariera wojskowa jest szczytem marzeń.

Lord Baldwin wskazał, iż demokracje muszą zdobyć się na najwyższy wysiłek na wszystkich polach. Znacznie łatwiej — powiedział on — wychować rasę robotów, aniżeli rasę wolnych ludzi, trzeba tylko zacząć odpowiednio wcześniej. Działac jest łatwiej, aniżeli zastanawiać się. Robot, to ślepe posłuszeństwo, człowiek wolny, to poczucie odpowiedzialności. A jednak człowiek wolny zwycięży, może nie na początku wojny, ale po długiej walce.

Nasza polityka gospodarcza

„Gazeta Polska” w naczelnym artykule, zatytułowanym „Na state”, omawia w sposób głęboki i zasadniczy potrzebę stałego dynamizmu naszej polityki gospodarczej bez względu na taką czy inną sytuację międzynarodową:

„Śmiała i dynamiczna, dalekowzroczna i naprawdę nadrzędna państwowa polityka gospodarcza powinna stać się stałym czynnikiem w zespole środków działania szybko rozwijającego się Państwa. I dlatego jaknajmocniej podkreślić trzeba, że aktywizacja w chwili obecnej polskiej pracy gospodarczej wnoś si krajowi i społeczeństwu wartości trwałe, absolutnie niezależne od kształtowania się sytuacji zewnętrznej. Nowe nakłady i inwestycje w przeważającej swej części mają doniosłe znaczenie nie tylko z obronnego, lecz i z ogólnego gospodarczego punktu widzenia: nie tylko gwarantują one Polsce należyty stopień obronności, ale budują jej przyszłość gospodarczą w każdych warunkach”.

(a. o.) Na wstępie niniejszych uwag na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie, trzeba nam zestawić kilka faktów, które składają się na pewną całość.

Prasa niemiecka w okresie po zajęciu b. Czechosłowacji tam przeszła różne fazy sugestii politycznej. Początkowo buńczucznie rzucane hasło świętego imperium narodu niemieckiego, wkrótce, w obliczu wzmagającej się i jednolitej reakcji świata, ustąpiło miejsca tłumaczeniom o koniecznościach i zagrożonych interesach życiowych. Równocześnie poprzez łamy prasy niemieckiej poszedł wściekły atak na zastosowaną rzekomo wobec Niemiec politykę okrażania, przy czym pierwsze „uderzenie” skierowano przeciw Polsce, dalej następowały już kolejno inne państwa, w ostatnich dniach jeszcze Stany Zjednoczone.

Z jednej strony system okrażania, dążący do zniszczenia Rzeszy — z drugiej Niemcy, które niczego nie pragną więcej, jak żyć w spokoju, — które nie myślały i nie myślą bynajmniej o żadnym napaści na kogokolwiek. Taka oto jest zasadnicza treść głosów obecnej propagandy niemieckiej, wysuwającej w ciągnie z tym żale, niedole i jakoby cierpienia właśnie samych Niemców, tak n. p. prześladowanych w Polsce.

Nie ma imperializmu, zaborczości niemieckiej — głosi się dalej, jednocześnie jednak podnosząc wątpliwości, ba wręcz nawet twierdząc, że sojusz polsko-angielski jest niezgodny z polsko-niemieckim paktem o nieagresji, że zagraża Rzeszy. Opinia taka i niepokój, wmawiane w opinię niemiecką, zrozumiałe być mogą tylko w jednym, jedynym wypadku: zamierzona agresja niemieckiej na Polskę lub Anglię, w innym bowiem wypadku — istotnie pokojowych dążeń Rzeszy, żadna sprzeczność obu układów zajść nie może.

Kto dwa razy dziennie stosuje pastę
Chlorodont
nie obawia się kamienia nazębnego!

Bazy strategiczne na Morzu Śródziemnym

Morze Śródziemne, jeden z najbardziej drażliwych punktów na mapie świata, posiada 9 wysp, które są strażnikami trzech krzyżujących się szlaków imperialnych. Wyspy te, najeżone armatami, usiane lotniskami, są fortecami trzech mocarstw europejskich: Anglii, Francji i Włoch. Oto one: Baleary, Korsyka, Sycylia, Sycylia, Malta, Pantellaria, Cypr, Dodekanez i Korfu.

Wyspy Baleary (Hiszpania): Archipelag z 350.000 mieszkańców, składa się właściwie z sześciu wysep: Minorka, Majorka, Conejera, Cabrera, Ibeza i Formentera. Podczas wojny hiszpańskiej Włosi ufortyfikowali Majorkę, gdzie przebywają dotychczas. W razie konfliktu zbrojnego Baleary stałyby

KOP buduje katolickie kościoły

Korpus Ochrony Pogranicza na terytorium województwa stanisławowskiego, rozumiejąc znaczenie budowy kościołów łacińskich, ostoji polskości na kresowej ziemi, składa liczne ofiary na budowę świątyni i kaplic. Ostatnio kompania KOP w powiecie dolibiskim złożyła ofiarę zł 476 zebraną pośród oficerów i żołnierzy na budowę rzymsko-katolickiej kaplicy w Osmolodzie. Jednocześnie „Rodzina Straży Granicznej” w Horodence złożyła sumę zł 64, — na budowę polskiego kościoła w Jasienowie Polnym. powiatu horodeńskiego.

się pierwszym terenem rozgrywek morskich i lotniczych.

Korsyka (Francja): 290.000 mieszkańców. Największe znaczenie pod względem militarnym posiada dla Francji baza lotniczo-morska Aspretto. Pozycja strategiczna obronna i ofensywna — doskonała. W chwili obecnej garnizony są wzmocnione.

Sardynia (Włochy): 857.500 mieszkańców. Bazy w Cagliari i Maddalena są bardzo silne i w razie wojny zagrażałyby francuskiej linii imperialnej w kierunku Bizerty.

Sycylia (Włochy): Największa wyspa na Morzu Śródziemnym i równocześnie najgęściej zaludniona: 4.500.000 mieszkańców. Bazy lotniczo-morskie w Trapani i Augusta zagrażają bezpośrednio Malcie i — wraz z Tripolim i Pantellarią — flankują drogę do Indii.

Malta (Anglia): 225.250 mieszkańców. Wyspa ta do niedawna stanowiła niezwykle wartościowy punkt strategiczny. Dzisiaj straciła nieco na znaczeniu, ale Anglicy przykładają do niej dużą jeszcze wagę.

Pantellaria (Włochy): 9.015 mieszkańców. Ze względu na niezwykle szczupłość terenu (cała wyspa posiada 13 km długości na 9 szerokości!), baza lotnicza jest bardzo słaba. Wyspa może jednak posiadać dla Włoch znaczenie ze względu na zaistnienie silnych baterii i urządzenie schronu dla szybkich matych okrętów morskich.

Cypr (Wielka Brytania): 278.500 mieszkań-

ców. Pod względem wielkości jest to trzecia wyspa śródziemnomorska, po Sycylii i Sardynii. Do niedawna Anglia nie przykładła wielkiego znaczenia do Cypru, od trzech lat fortyfikuje jednak go. Wewnętrzne, słone jezioro, jest bazą dla hydroplanów.

Dodekanez i Rodos: 41.500 mieszkańców. Rodos jest doskonałą bazą militarną dla Włoch. Inne wyspy Dodekanazu także zostały wzmocnione. Warto przypomnieć, że Italia zajęła 12 wysp, zwanych Dodekanezem w roku 1911, podczas wojny trypolitańskiej. Traktat w Ouchy nakazywał zwrot bezprawnie zajętych wysp, ale Włosi nie tylko ich nie oddali, lecz ufortyfikowali.

Korfu: 87.000 mieszkańców. Wyspa należy do Grecji, ale Anglia może korzystać z niej w czasie wojny.

O czym się mówi:

Kometa, który maszerował zdecydowanie w kierunku ziemi, widocznie rozmyślił się w obawie, iż ziemia mogłaby przy tej agresji dać mu należyty odpór, i powędrował w nieznaną.

W kawiarniach pomorskich opowiadają sobie, że bezpośrednim powodem wycofania się komety Harsleya był strach przed ewentualnym otrzymaniem protektoratu ze strony jednego z państw środkowo-europejskich.

Z prasy niemieckiej dowiedzieliśmy się, że dotychczas nie wybuchła wojna tylko dlatego, że naród niemiecki przejawiał niewzruszony spokój wobec zezuwającej akcji prasowej ze strony Stanów Zjednoczonych i innych państw.

Bo właściwie, to nawet „królik zaczął”...

Jeśli zaś chodzi o poprawne stanowisko prasy niemieckiej, to mamy przykład. Dziennik „Morgenzeitung”, wychodzący w Morawskiej Ostrawie pisze, iż w Warszawie panuje żywe zaniepokojenie, ponieważ Anglia (Gott strafe England!) może otworzyć Sojuszom drogę lotniczą przez Polskę nawet bez pozwolenia rządu polskiego. Oto skutki przyjaźni polsko-angielskiej.

Rzeczniście, pojęcia o polityce zagranicznej na miarę protektoratu rzeskiego. U nas w takim wypadku nie mówi się: „Hacha”, tylko — „ha, ha, ha!”.

(s) Oto bezprzykładna wprost ofiarność sfer ubogich na cele Pożyczki Lotniczej, oto dowód bezgranicznego wprost przywiązania do ziemi ojczystej.

Józefa Pajkert, żona robotnika polskiego we Francji, zdeklarowała na Pożyczkę Lotniczą sumę 700 zł to jest całą oszczędność pracowniczego życia w kopalniach na wychodźstwie.

I co wobec tego znaczą jakieś tam 100.000 zł króla tenorów. Co wobec tej sumy znaczą 3 miliony Związku?

Zainteresowanie Polską w Anglii jest tak żywiołowe pod każdym względem, że na przykład sfery muzyczne domagają się wstawienia naszej opery narodowej „Halki” Moniuszki.

Z tego nacożnie okazuje się, że żołnierz polski toruje drogę polskiej sztuce. Miłość i uznanie zagranicy dla nas zaczęło się przecież od podziwu armii polskiej.

Do nich należeć ma świat...

Denn heute gehört uns Deutschland und morgen die ganze Welt! — Co w tłumaczeniu na język polski tak się słyszy:

„Pomaszerujemy dalej, choćby wszystko rozbiło się w drzazgi, bo dzisiaj nasze są Niemcy, a jutro cały świat”.

Więc już cały świat ma do nich należeć. Jutro.

Nie stukajmy się w czoło, aniśmieciamiw drwiako. Przetyczona bowiem pieśń, najzupełniej autentyczna, trzeba brać poważnie jako niewątpliwie wyraz nie młodzieńczej fantazji, ale oddziaływania wychowawczego w obranym kierunku, oddziaływania planowego, bo w Niemczech, zwłaszcza w dziedzinie młodzieży nie dzieje się nic bez planu. Kierunek ten, prędzej czy później doprowadzić musi nie tylko do wojny, katastrofalnej w skutkach przede wszystkim dla twórców tego, cały świat ogarniającego „imperializmu imperializmów”, ale również do katastrofy duchowej, moralnej tych wszystkich, którzy w takt tupości butów chłopięcych nieraz jeszcze głosem wyzywająco dzisiaj śpiewają: „und morgen die ganze Welt!” („A jutro cały świat!”).

Tak właśnie, a nie inaczej przedstawia się odwrotna, prawdziwa strona medalu, — takim bowiem naród chce być, jaka sobie młodzież wychowuje. W świetle tego jakże miżernie wygląda nazwa „system okrażania Niemiec”, nadana systemowi — obrony wolności narodów.

Jest faktem, że napróżno szukać na świecie podobnego systemu wychowania „dysponującego” tego rodzaju pieśniami. Ludzie bowiem mądrzy wiedzą, że od takich słów nie zdrowa i bujna krew, lecz... woda s o d o w a uderza do głowy.

„Wir werden weiter marschieren
Trotz alles in Scherben zerschellt,

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

O rozwój medycyny pracy

Do zagadnień, na które nie zwrócono u nas dość pilnej uwagi, należy sprawa chorób i uszkodzeń zawodowych. Wprawdzie ustawa o ubezpieczeniu społecznym z 1933 roku zawiera listę chorób — poszerzoną ostatnio rozporządzeniem Rady Ministrów z września 1937 roku — z tytułu których dokonywane są wypłaty odszkodowań, z funduszu ubezpieczenia od wypadku i chorób zawodowych; wprawdzie na lekarzy został nałożony obowiązek zgłaszania stwierdzonych lub podejrzanych przypadków tego rodzaju schorzeń, jednak, mimo ustawowego uregulowania sprawy chorób zawodowych praktycznie, na odcinku lekarskim, leży ona u nas ciągle jeszcze odłogi.

Przyczyna tego stanu tkwi w braku dokładnej znajomości zagadnienia chorób zawodowych, w nieprzygotowaniu świata lekarskiego do pracy w tej dziedzinie wiedzy specjalistycznej, oraz w braku ośrodków i placówek klinicznych, gdzie choroby te byłyby studiowane i badane. Lekarze w Polsce nie mają jeszcze pola do ewentualnej specjalizacji w tym zakresie, podczas gdy w państwach zachodnich od szeregu już lat postępuje intensywny rozwój zagadnień medycyny pracy.

Potrzeba jednak rozbudowy u nas i tej gałęzi wiedzy lekarskiej jest bardzo duża, zwłaszcza w ubezpieczeniach społecznych, których lekarze mają ciężkie obowiązki nie tylko już w zakresie samego leczenia schorzeń zawodowych, ale i w orzecznictwie, od którego zależy wysokość renty czy przyznanie odszkodowania ubezpieczonemu. Na problem rozbudowy kwestii chorób zawodowych zwracają obecnie ubezpieczenia społeczne coraz większą uwagę; z inicjatywy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i w drodze porozumienia z I-szą Kliniką Chorób Wewnętrznych im. J. Piłsudskiego w Warszawie został niedawno utworzony przy niej ośrodek badawczy i leczniczy schorzeń zawodowych. Obejmuje on nie tylko sprawę badań naukowych, przyczyn i warunków powstawania chorób zawodowych, badań ich istoty, sposobu leczenia i zapobiegania, ale również kwestie kształcenia lekarzy dyplomowanych na specjalistów w tej dziedzinie, rozpraszania wiedzy o niej itp. Ośrodek, czynny już od początku roku bieżącego, rozporządza zarówno pewną ilością łóżek klinicznych dla chorych leżących, jak i ambulatorium, które ma za zadanie przeprowadzać wszystkie

niezbędne badania naukowe dla rozpoznawania i wyjaśnienia istoty choroby, udzielać chorym odpowiednich wskazań, prowadzić leczenia, dokonywać badań pomocniczych itp. Z. U. S. poza finansowym poparciem akcji, tak leczniczej jak i naukowej, zajął się sprawą kłóśniania chorych na choroby zawodowe do tego ośrodka. Utworzenie ośrodka badawczego i leczniczego chorób zawodowych przy I Klinice Chorób Wewnętrznych jest zasadniczo zapoczątkowaniem działalności w zakresie

medycyny pracy, która w myśl zamierzeń Z. U. S. będzie coraz bardziej rozbudowywana; stosownie do tego został również zrealizowany nowy ośrodek — ośrodek chirurgii pracy przy II Klinice Chirurgicznej w Warszawie. Rozwój całej tej pracy naukowo-badawczej, nastawionej na rozpoznawanie i właściwe leczenie wszelkich schorzeń zawodowych, przyczyni się niewątpliwie i to w krótkim czasie do usprawnienia zadań zaniechanej u nas medycyny pracy.

Stawiamy w rozwoju życia gospodarczego na rzemiosło

Ogólna ilość zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych przewyższa ilość zatrudnionych w przemyśle. Stanowi to najlepsze kryterium dla oceny znaczenia gospodarczego rzemiosła i uwypuklenia jego wartości społecznych. W latach ostatnich rzemiosło rozwinęło się jeszcze silniej, wykazawszy w dobie kilkuletniego kryzysu wyjątkową odporność na wszelkie perturbacje gospodarcze. Obecnie rzemiosło w Polsce weszło w stadium modernizacji produkcji i jej oparcia na mechanizacji warsztatów. O sile ekspansywnej rzemiosła świadczy rozwijający się z roku na rok eksport jego produkcji, oraz między in. zbiorowa wystawa na Targach Poznańskich, na której można zapoznać się z postępem, jaki uzyskuje rzemiosło z roku na rok, dzięki któremu udział rzemiosła w ogólnopolskim dochodzie społecznym jest coraz większy.

Z wzrastającego znaczenia rzemiosła pod względem ekonomicznym winny zdawać sobie sprawę przede wszystkim cechy i inne organizacje rzemieślnicze i ze swej stro-

ny przyczyniać się również do stwarzania odpowiedniejszych warunków dla dalszego rozwoju rzemiosła. Jako jedno z posunięć w tym względzie widzielibyśmy zorganizowanie przez organizacje rzemieślnicze (zwracamy na to uwagę przede wszystkim Związki i Izby Rzemieślniczych) masowych wycieczek rzemiosła na tegoroczne Targi Poznańskie, w celu zapoznania się z istniejącymi możliwościami modernizacji jego warsztatów oraz bezpośredniego zapoznania go z osiągnięciami gospodarczymi Polski w poszczególnych dziedzinach wytwórczości zaspokajających się z produkcją rzemieślniczą.

W warunkach gospodarczych Polski nie ulega wątpliwości, że produkcja drobno-przemysłowa będzie zawsze czynnikiem zapewniającym największą stabilizację stosunków ekonomicznych. To też szczególne czuwanie nad rzemiosłem i nie opuszczanie żadnej okazji, przy pomocy której można spowodować rozwój rzemiosła, jest obowiązkiem społecznym.

Aromatyczna mocno naparzająca HERBATE

1330

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28

Telefon 21-81

Z PÓLEK KSIĘGARSKICH

Maszynki na linie

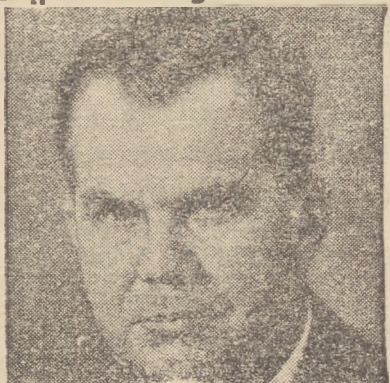
Bronisław Kenckbok — Cena 3,75 zł.

Do sporej już liczby polskich pamiętników wojennych z lat 1918—1920 przybywa nowy pod powyższym tytułem. Tematem pamiętnika są walki i dywizji piechoty Legionów od wyprawy kijowskiej do bitwy nad Niemnem.

Autor, Bronisław Kenckbok, rozpoczyna swój pamiętnik od chwili wstąpienia do Szkoły Podchorążych w r. 1919, opisuje swój pobyt w Szkole, przydział do 1 p. p. Leg. i swój udział w walkach pułku jako oficer kompanii karabinów maszynowych. Daje on mnóstwo epizodów bojowych, w których brał udział, spowiada się ze swych przeżyć, wspomina swe trudy i znoje. Epizody bitewne przedstawia w pracy, jak walka o Żytomierz, Boryspol, Złotiejówka, Sucha Wola, Drohiczyn, a zwłaszcza walki uliczne w Białymostku ujęte są w mocnych barwach i tchną dużym realizmem. Autor przedstawia bytowanie na froncie i codzienne zjawiska wojny. Forsowne marsze, doprowadzające żołnierzy do niebywałego, wprost śmiertelnego zmęczenia, przymieranie nie raz głodem, walka z insektami — tym strasznym wrogiem żołnierza na polu walki — znalazły w pamiętniku należyte odzwierciedlenie.

Na szczególną uwagę w pracy zasługuje uwypuklenie przez autora znaczenia na wojnie przykładu dowódcy oraz ducha i nastroju żołnierza. Podchodzi on do swej pracy subiektywnie, wnosząc do niej swoje „ja” w formie rozważań psychologicznych — wychowawczych. Styl pracy lekki, gładki i plastyczny. Praca zasługuje na szczególną uwagę korpusu oficerskiego, zwłaszcza oficerów młodszych. Zapozna ona czytelnika z właściwym obliczem wojny. Pouczy, jakiego wysiłku i hartu ducha wymaga nieraz od dowódcy — służba. Podpowie mu, jak postępować, aby zdobyć uznanie i serca podwładnych. Książka z pożytkiem i dużym zaciekawieniem będzie niewątpliwie czytana przez młodzież.

Prezes Komitetu Olimpijskiego ustąpił ze swego stanowiska



Prezes fińskiego związku sportowego J. Ran-gell ustąpił z dotychczasowego stanowiska, jak również ze stanowiska prezesa Komitetu Olimpijskiego

Na bieżni, boisku i ringu

Kusociński rewanżuje się Nojemu

W niedzielę odbył się w Warszawie na placu wyścigów konnych oczekiwany z bardzo dużym zainteresowaniem bieg „Wieczoru Warszawskiego” na dystansie 4120 metrów. W tym biegu bowiem doszło do pojedynku najlepszych polskich biegaczy z Kusocińskim i Nojem na czele. Tym razem Kusociński zrewanżował się Nojemu, zajmując pierwsze miejsce w czasie 12:09,4. Noji osiągnął czas 12:16,8. Kusociński prowadził od startu, przy czym w pierwszym okrążeniu, na drugim miejscu znajdował się Herman, a dopiero na trzecim Noji przed Wirkusem. Dopiero na 100 metrów

przed metą Noji finiszuje i obejmuje prowadzenie. Kusociński nie daje za wygraną, przyspiesza kroku, a jego atak spycha znowu Nojema na drugą pozycję. Na ostatnich metrach Kusociński odrywa się i kończy bieg, nie zagrożony już przez przeciwnika.

Trzecie miejsce zajął Herman (Polonia) 4) Wirkus (W-wianka), 5) Wasilewski (Syrena).

W klasyfikacji drużynowej po raz szósty z rzędu zwyciężyła Warszawianka, uzyskując 608 punktów i zdobywając na własność drugi już z kolei puchar.

Walka o mistrzostwo ligi

Wisła spadła na piątą pozycję

W niedzielę odbyło się 5 dalszych spotkań o mistrzostwo ligi. W Warszawie Garbarnia pokonała Warszawiankę 2:0 (0:0), w Krakowie Cracovia wygrała niezn. z U. Tou skie Ruch—AKS wygrał Ruch 3:2 (2:1), we Lwowie Pogoń odniosła zwycięstwo nad stołeczną Polonią 3:2 (1:0), wreszcie w Poznaniu Wisła przegrała niespodziewanie wysoko z Wartą 1:4 (0:1).

Po tych meczach prowadzenie w tabeli zatrzymał nadal Ruch. Na drugie miejsce wysunęła się Cracovia, podczas gdy Wisła

tabeli:	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	4	6:2	13:5
2) Cracovia	3	6:0	5:2
3) Warta	3	4:2	12:4
4) Pogoń	3	4:2	9:7
5) Wisła	3	4:2	6:6
6) Garbarnia	4	4:4	7:9
7) Polonia	3	2:4	6:6
8) A.K.S.	3	2:4	6:7
9) Warszawianka	3	0:6	1:9
10) Union Touring	3	0:6	1:11

Rewanż polskich koszykarzy

Warszawa pokonała Rygę w stosunku 31:29.

W niedzielę wieczorem odbył się w Rydze międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Rygi. Polacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 31:29 (8:7), rewanżując się w ten sposób częściowo za sobotnią porażkę w meczu między państwowym.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże, widzów około 2000.

Wręczenie Polsce złotego Pucharu Narodów

W niedzielę po północy odbył się w Dublinie bankiet pożegnalny, wydany na cześć gości i zawodników, którzy wzięli udział w mistrzostwach „bokserskich Europy”. Na bankiecie obecni byli minister obrony narodowej Irlandii, Aikel, lord major miasta Dublina, konsul generalny R. P. Dobrzyński, przedstawiciele dyplomacji, prasy oraz delegaci wszystkich związków bokserskich, biorących udział w mistrzostwach. Po bankiecie odbyły się uroczystości wręczenia mistrzom Europy dyplomów i nagród. Prezes Polskiego Związku Bokserskiego mjr Miazyski otrzymał złoty Puchar Narodów, przeznaczony dla najlepszej drużyny Euro-

py. Należy zaznaczyć, że Polska zdobyła puchar po raz drugi z rzędu.

Powrót polskich bokserów.

W niedzielę rano polscy bokserzy urządzili wycieczkę do farmy jednego z Polaków w Irlandii. Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć pięściarzy u konsula R. F. Dobrzyńskiego. Wczoraj Polacy wyjechali do Londynu, — dziś ruszają w drogę powrotną do Polski.

Ostatnie w sezonie zimowe zawody konne.

W niedzielę odbyły się w Warszawie ostatnie w sezonie zimowe zawody konne, zorganizowane przez sekcję jeździecką I. e. g. i. Zawody zgromadziły na starcie około 90 koni. Zawody były sprawdzianem poziomu jeźdźców i kondycji koni przed serią poważnych turniejów krajowych oraz międzynarodowych konkursów w Warszawie. Przebieg konkursów był bardzo ciekawy. Wyróżnili się specjalnie rtm. Sokołowski, por. Łukasiewicz, ppor. Kochański, a przede wszystkim pani Heddi Pate, która w drugim konkursie zwykłym, otwartym, dla oficerów i jeźdźców cywilnych jedyna przeszła parcours bez błędów.

Ważne dla palaczy

Podobno Polski Monopol Tytoniowy wzorując się na zagranicy nosi się z zamiarem wypuszczenia na rynek papierosów z filtrem. Papierosy te ostatnio zyskały ogromną popularność we Francji, w Niemczech, we Włoszech i w innych krajach europejskich.

Filtry z ligniny lub z waty działają łagodząco na dym w niczym nie zmieniając smaku i aromatu papierosa.

11208

W DNIACH 6 I 7 MAJA

Odbędzie się zjazd byłych uczniów Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu

Jak już kilkakrotnie podawaliśmy, w dniach 6 i 7 maja br. odbędzie się w Poznaniu wielki zjazd b. uczniów Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Przygotowania do tego zjazdu prowadzone są już od kilku miesięcy. Obecnie podajemy szereg szczegółów, ważnych dla wybierających się na zjazd koleżeński do Poznania.

Przydział kwater dla uczestników Zjazdu przeprowadzać będzie Biuro Kwaterunkowe Targów Poznańskich, które się mieści na Dworcu Zachodnim. Zamówienia na pokoje prywatne w cenie od 3 zł wwyż przyjmuje Biuro Kwaterunkowe.

Uczestnicy Zjazdu korzystać będą ze zniżek kolejowych, przyznanych przez Ministerstwo Komunikacji wszystkim udającym się na Targi Poznańskie. Zniżka wynosi 75 proc. ceny biletu w drodze powrotnej. Aby uzyskać zniżkę należy się zaopatrzyć w t. zw. kartę uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Prócz zniżki karta uczestnictwa upoważnia do bezpłatnego wstępu na Targi Poznańskie oraz do różnych zniżek, jak przejazd autokarem po Poznaniu, 20 proc. zniżka do Teatru Wielkiego i Polskiego i inne wyszczególnione w karnecie.

Ponieważ zachodziły wypadki, że w niektórych miejscowościach nie było kart uczestnictwa wzgl. zostały przedwcześnie rozsprzedane, należy się w kartę uczestnictwa wcześniej w biurach podróży lub też w kasach kolejowych i w dniu wyjazdu przy zakupie biletu do Poznania przedłożyć kartę w odnośnej kasie do ostemplowania.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAW. KONNYCH W NICEI.

Polska ekipa zajęła 6-te miejsce w konkursie o Puchar Narodów.

W niedzielę zakończyły się w Nicei międzynarodowe zawody konne z udziałem najlepszych jeźdźców 10-ciu państw europejskich.

Ostatniego dnia odbył się najważniejszy konkurs zespołowy o t. zw. Puchar Narodów.

W pierwszym parcours Francja w składzie Bartillat, Vries, Chevalier — miała 12 punktów. Polacy w składzie Komorowski na „Zbiegu”, Rytko na „Bimbusie” Skulicz na „Dunkanie” otrzymali 28 punktów.

W drugim parcours najmniej punktów karnych, bo 16, otrzymała Anglia w składzie Frieberger, Ansell i Sheppard. Polska ekipa miała i tym razem 28 punktów karnych.

Po rozgrywce pierwsze miejsce i Puchar Narodów zdobyła ekipa francuska. Polacy zajęli szóste miejsce.

Indywidualnie Komorowski zajął drugie miejsce.

We wtorek polscy jeźdźcy udają się z Nicei na międzynarodowe zawody konne do Rzymu.

NAPIERAŁA MISTRZEM POLSKI W KOLARSKIM BIEGU NA PRZELAJ.

W wyścigu kolarskim na przełaj na dystansie około 30 km, jaki odbył się we Lwowie przy udziale 25 zawodników z Warszawy, Krakowa i Lwowa, pierwsze miejsce zajął Napierała (W-wa) w czasie 1:08:21. Dalsze miejsca zajęli Wrześniński KPW W-wa 1:08:27, Wandor Cracovia 1:18:28, Nieciejewski Warszawianka 1:18:28, Balij Ukraina 1:18:28,4 i Opiat (Lwów) 1:18:29. Bieg ukończyło 19 zawodników.

DALSZY PRZESUNIĘCIA W TABELI MISTRZOSTW PIŁKARSKICH POMORSKIEJ A-KLASY

Po niedzielnych rozgrywkach piłkarskich między Polonią i Kotwicą (2:1), Pomorzaniem i AKS (2:1), Unią i Bałtykiem (3:1) nastąpiły dalsze przesunięcia w tabeli A-klasowej.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Gryf	9	5:2	31:9
2) Unia	10	12:8	23:14
3) Pomorzanie	10	11:9	15:12
4) Polonia	10	11:9	17:21
5) Kotwica	10	9:11	17:13
6) Ciszewski	9	8:10	10:17
7) AKS	10	7:13	12:23
8) Bałtyk	10	5:15	17:33

GDAŃSK

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21 — tel. 214-94.

Dziś wtorek
Marka 25 kwietnia

Jutro środa
Ob. św. Józefa 26 kwietnia

Z TOWARZYSTW

— **Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko“!** Z powodu zbliżającego się terminu występu, uprasza się wszystkich czynnych członków o punktualne przybycie na próbę śpiewu, która odbędzie się we wtorek, 25 bm. o godz. 20 w Konserwatorium Muzycznym, Am Olivaer Tor 2-4.

Kronika policyjna z 23 i 24 bm.

Przytrzymano: 16 osób, z tych 3 za opilstwo, 2 za kradzież, 1 za zadanie urazu cieleśnego, 1 za paserstwo, 1 za przemyt, 1 za przestępstwo paszportowe, 1 celem wydalenia, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 2 za oszustwo, 3 z innych przyczyn.

Znaleziono: czarna teke, zawierającą parę bućków, ręczną miotkę, butelkę lekarstwa, sakiewkę z zawartością i dokumenty osobiste na nazwisko: Ella Rynar, chorągiew ze swastyką i drzewcem, 2 klucze samochodowe w etui, złoty zegarek na rękę z bransoletką, zapasowe koło samochodowe marki „Dunlop“, męski rower nr. 793604, znalezione w Sopotach, tekę z rozkładem jazdy, skibkami chleba, 2 jajkami i gazetą, wieczne pióro, uszkodzony zegarek na rękę, granatowy damski kapelusz pilśniowy.

— **Nieszczęśliwy upadek.** W sobotę po południu spadł na ulicy Sandgrube z pojazdu konnego Emil Wohler. Doznał on tak poważnych obrażeń wewnętrznych, że musiano go przewieźć do lecznicy miejskiej.

— **Wypadek przy pracy.** Zatrudniony w porcie przy ładowaniu węgla robotnik portowy Fryc Boguschko uderzony został spadającą z chwytacza bryłą węgla tak silnie w głowę, że doznał pęknięcia czaszki. Ranne go przewieziono do lecznicy Najśw. Marii Panny.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie.** Zgony: mężatka Berta Bernutz z domu Alluschewitz, 73 l., mężatka Hulda Klawikowska z domu Nehls, 76 l., pomocnik rolny Oton Wolf, 15 l., wdowa Róża Roske z domu Kühnapfel, 81 l., właściciel Karol Holanke, 77 l., syn mistrza rzeźniczego Helan Bahlinger, 8 mies., wdowa Luisa Kroll z domu Mielke, 84 l.

Wielki niemiecki samolot nie mógł lądować na lotnisku we Wrzeszczu

Z polecenia niemieckich zakładów lotniczych Junkersa, wielki niemiecki samolot „Der alte Dessauer“ odbył w ubiegłą niedzielę lot próbny, podczas którego miano też lądować na lotnisku we Wrzeszczu. Z powodu technicznej przeszkody samolot nie lądował jednak na lotnisku we Wrzeszczu i wrócił do Królewca.

Przeładunek kolejowy w portach polskich w dniu 24 kwietnia 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	12418	22211
Zboże	—	—
Oukier	—	—
Drewno	30	75
Żelazo	20	60
Drobnica	—	—
Nafta i t. p.	540	60
Cement	—	—
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	8533	470
Złom	—	—
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	—	—

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia 21. IV	22. IV
Kraków	—	—	—
Zawichost	1.47	1.63	1.10
Warszawa	1.62	1.22	1.20
Płock	1.27	1.11	1.04
Miejscowo	Woda średnia	Stan wody dnia 23. IV	24. IV
Toruń	1.37	1.34	1.29
Łódź	1.37	1.40	1.37
Chełmno	1.28	1.26	1.18
Grodzisz	1.44	1.46	1.42
Kurzebrak	1.85	1.61	1.56
Pleko	0.90	0.85	0.81
Tczew	0.82	0.97	0.91
Danziger Haupt	3.60	3.66	3.66
Minjago	2.38	2.42	2.38
Schlwenhorst	2.51	2.51	2.54

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowskazu.

SILNE

LOTNICTWO

zwycięży karidego wroga

OZN

Makabryczne odkrycie w Gdańsku

Żebrak-dziwak zaczął się w swej norze

Centrala dla nieznanym zmarłym i zaginionym przy prezydium policji w Gdańsku otrzymała z Polski wiadomość, że przed kilku miesiącami zaginął bez śladu 58-letni Bernard Stubbe. Krewni zaginionego przypuszczali, że Stubbe padł ofiarą zbrodni. Wyjaśnieniem tej zagadkowej sprawy zajęła się w dniu 21 bm gdańska policja kryminalna. Stubbe był człowiekiem stroniącym od pracy i ludzi. Opuścił więc rodzinę i zamieszkał w wybudowanej przez siebie norze na polach między Oliwą i Jelitkowem. Ponieważ Stubbe brał udział w wojnie światowej, urządził sobie norę jako schron. Policja zwróciła mu uwagę, że nie powinien mieszkać w tej norze, gdyż nie odpowiada to godności ludzkiej. Gdy Stub-

be nie usłuchał wezwania, zniszczono mu schronisko. Po spędzeniu pewnego czasu w jakimś zakładzie powrócił Stubbe znowu na dawne miejsce, gdzie zbudował nowy schron, zaopatrując go w drzwi i piecyk żelazny. Stubbe utrzymywał się z żebractwa na przedmieściach. Policja odszukała więc ten schron i stwierdziła, że jest zasypiany. Przy kopaniu znaleziono zgłone deski i zwłoki Stubbego. Na zwłokach odkryto szereg śladów poparzenia.

Obdukcja zwłok wykazała jako przyczynę śmierci zaczadzenie. Prawdopodobnie Stubbe napalił bardzo mocno w piecyku, przy czym zapaliły się suche liście, jakie nagromadził w schronie.

Święcone w Katolickim Stow. Kobiet we Wrzeszczu

W ostatnich dniach Katolickie Stowarzyszenie Kobiet we Wrzeszczu tradycyjnym zwyczajem obchodziło „Święcone“ które wy padło niezwykle uroczyste, ponieważ za-

szczyła je swą obecnością p. ministrowa Halina Chodacka.

Po poświęceniu potraw, ks. prob. Komorowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, porównując symboliczne znaczenie wielkanocnego jajka ze Zmartwychwstaniem Pańskim i powstaniem Polski z niewoli. Dalej mówca stwierdził, iż Naród polski, zwarty i zgodny i oparty o silną armię jest niezwyciężony, czego liczne mamy dowody w naszej historii.

Następnie przystąpiono do spożywania darów Bożych, umilając sobie czas śpiewem wielkanocnych, staropolskich i żołnierskich pieśni. W nader miłej i niezwykle serdecznej atmosferze upłynęło kilka godzin.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM w dniach 22 i 23 kwietnia

W dniach 22 i 23 kwietnia weszło do portu gdańskiego 41 statków o łącznej pojemności 32.672 nrt. W tym było według bander statków niemieckich i szwedzkich po 7, duńskich 6, fińskie i holenderskie po 4, gdańskie 3, polskie, estońskie, angielskie i włoskie po 2 oraz po 1 statku lotewskim i norweskim. W tym samym czasie opuściło port gdański 46 statków o łącznej pojemności 39.248 nrt.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO w czasie od 16 do 22 kwietnia 1939

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w tygodniu sprawozdawczym według statystyki kolejowej 146.804 t., z czego przypadało na wywóz 121.015 ton, a na przywóz 25.789 t. Kolejną dowiedziano do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 92.155 t.

węgla, 4.912 t. zboża, 14.846 t. drzewa, 286 t. produktów naftowych 1.485 t., żelaza oraz 7.331 t. innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 24.568 t. rudy, 270 t. żelaza oraz 951 t. innych towarów.

PRZYWÓZ RUDY

W dniu 23 kwietnia weszły do portu gdańskiego dwa statki z ruda, a mianowicie: włoski statek „Sirio“ o pojemności 3.121 nrt. z ładunkiem 8.311 t., pochodzącym z Bona oraz szwedzki statek „Utö“ o pojemności 842 nrt. z ładunkiem 2.320 t. pochodzącym z Vesterås.

WĘGIEL DO BUENOS AIRES

W dniu 23 kwietnia opuścił port gdański węgierski statek „Nyugat“ o pojemności 2.737 nrt. z ładunkiem 6.450 t. węgla z przeznaczeniem do Buenos Aires.



Płk. Lindbergh, jeden z największych znawców lotnictwa w U. S. A. powrócił do Ameryki

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁYBĄK
KOWALSKINA
Kłóci się z roniem
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE I KATARZE

Ćwiczenia SA w Gdańsku

W ub. niedzielę SA. formacje partii narodowo-socjalistycznej, a w szczególności oddziały sanitarne i saperskie przeprowadziły na placu przy Al. Hindenburga szereg ćwiczeń. Bodaj najbardziej charakterystycznym ćwiczeniem była budowa barykad i zasieków z drutu kolczastego oraz usuwanie tych przeszkód za pomocą środków wybuchowych.

Całości przyglądało się czterdziestu dołódców partyjnych przybyłych z Prus Wschodnich.

Ostrzeżenie przed kupnem skradzionych przedmiotów

W nocy na niedzielę dokonano włamania do składu piekarsza Renke przy ul. Hundegasse 117. Łupem włamywawców padło 5 guld. drobnych. Dalszego włamania dokonano w nocy na poniedziałek do znajdującego się w tym samym domu sklepu wyrobów tytoniowych Zachariasa i skradziono za około 100 guld. cygar i papierosów oraz kilka paczek żyletek marki „Rotbart“. Policja kryminalna, która wszczęła dochodzenia, ostrzega przed kupnem skradzionych towarów.

PUCK

— **PRZEDSTAWICIESTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Pucku.** ul. Mestwina nr. 4, tel. 58.

— **Uroczyste zakończenie kursu Przysposobienia Oświatowego Młodzieży do Obrony Narodowej.** Ubiegłej środy nastąpiło uroczyste zakończenie kursu Przysposobienia Oświatowego Młodzieży do Obrony Narodowej w Pucku, w którym poza kursistkami udział wzięli kierownik szkoły powszechnej p. Banach Franciszek wraz z gronem nauczycielskim, ks. Knitter oraz instruktor Oświaty Powszechnej na pow. morski p. Redmer z Wejherowa. Kierownik kursu p. Szczepaniak Franciszek, zgajając uroczystość, wygłosił okolicznościowe przemówienie o roli kobiety w życiu społecznym. Następnie przemawiali: p. Kulakowska, ks. Knitter i p. Redmer. Nadzwyczaj patriotyczne przemówienie wygłosił ks. Knitter, podkreślając w nim rolę kobiety i obowiązki, jakie na niej spoczywają na wypadek wojny. Następnie kursistki wykonały kilka piosenek oraz deklamacji. Wzruszające przemówienie wygłosiła kursistka p. Stalkowska Helena, dziękując kierownictwu kursu oraz wykład. wcom za ich trud, oraz zainicjowała wśród kursistek zbiórki na dobroje armii, w wyniku której zebrano kwotę 25 zł. i przekazano takową do dyspozycji Naczelnego Wodza. Po wreczeniu zaświadczeń z przestuchanego kursu — odśpiewaniem Roty uroczystość zakończono.

— **Patriotyczny czyn młodzieży sportu białego w Pucku.** Jak się dowiadujemy, w wyszyciu ofiarności na „ozbrojenie armii“ wzięła udział młodzież sportowa, zrzeszona w Puckim Klubie Tenisowym, którego prezesem jest p. dr. Janca Izidor. W K. K. O. pow. morskiego dokonana została wpłata na w życie Klubu Tenisowej w wysokości 200 zł. Podkreślić należy, że nie po raz pierwszy zauważamy godny naśladowania przykład patriotyzmu Klubu Tenisowego co należy na specjalne uznanie, tym bardziej, że młoda ta organizacja istniejąca za ledwie od roku 1934, czerpie swe fundusze wyłącznie z drobnych składek swych członków. Bravo! Klub Tenisowy! Teraz kolej na inne organizacje pokrewne! Bez zwlekania — wszyscy do kas subskrybować poczynek Klubu Tenisowego!

— **Ofiary na FON i pożyczkę przeciwlotniczą płyną nieprzerwanie.** Ostatnio wpłynęło w KKO następujące kwoty na FON: Schmidtke Aug. 50 zł. pożyczki narodowej. Rosinke Aug. 100 zł. pożyczki narodowej. Hebel Józef inwalida wojenny 50 zł. pożyczki narodowej. Dzieci szkolne Szkoły Powszechnej w Pucku 4 monety srebrne. Isbrandt Leon 2 obrączki ślubne. Dinkler Edmund 20 zł. Na pożyczkę Przeciwlotniczą wpłynęli: Gliwiczowa Maria 300 zł. Ks. Fiscoeder Feliks z Mrzezina 100 zł. Dr Ludwik Zieleziński 600 zł. Hoch Herman 500 zł. Ks. Knitter Bolesław 100 zł. Ks. Rota Józef 100 zł. Czuba Franciszek 20 zł. Leski Mieczysław 500 zł. Sołtys Stefan Jastarnia 100 zł. Dinkler Edmund 100 zł. Marciniec Stanisław 100 zł. Abraham Juliusz 100 zł. Wysocki Antoni Jastarnia 200 zł. Kowalski Franciszek Wielka Wieś 200 zł. Brandt Paweł Jastrzebia Góra 100 zł. Biliński Michał 20 zł. Lesnau Franciszek 100 zł. Fularczyk Jan 700 zł. Schornak Jan 100 zł. Hasse Franciszek 20 zł. Torliński Leon Wielka Wieś 140 zł. Zielke Augustyn Giełdźewo 100 zł. Zielezińska Janina 100 zł. Mahne Paweł Rekowo 1000 zł. Laska Augustyn 20 zł. Poza tym w KKO m. Pucka złożała na FON p. Pkłękowska z Pucka 20 marek niemieckich w złocie.

GDYNIA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia,
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN.

GWIAZDA: Piękny film polski pt.: „Trzy
serca” z Barszczewską. Nadprogram ko-
lorówka.
MORSKIE OKO: „Złote cienie” w rolach gł.:
Inkiszniw, Stroheim, Vanel i bogaty
nadprogram.
LIDO: Film, który jest sensacją świata. Ge-
nialna, największa tragiczka naszych cza-
sów, Elżbieta Bergner w filmie „Skra-
dzione życie”.
POLONIA: Film polski pt. „Biały Murzyn”.
oraz nowy program rewia pt. „Bomba
śmiechu”.
MIRAZ: „Szczęśliwa 13” z Sielańskim.
LILLY: „Kapitan Taylor”.
ZORZA: „Fortancerki” z Betty Davis i bo-
gaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotn. Sę-
dziowie, prokuratorzy i funkcjonariusze są-
dowi i prokuratorscy okręgu gdynieńskiego
subskrybowali obligacje i bony Pożyczki
Obrony Przeciwlotniczej na ogólną kwotę
24 340 zł.
— „Na błędnych drogach wiedzy współ-
czesnej”. Odczyt pod tym tytułem wygłosił
dr Jerzy Morzycki, nowomianowany dy-
rektor Filii Państwowego Zakładu Higieny
w Gdyni, we wtorek, 2 maja, o godz. 20.
w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Gd-
yni. Impreza ta odbędzie się staraniem To-
warzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni.

Zywiolowe manifestacje przeciw firmie „Henkel” w Gdyni

W Gdyni bojkot wyrobów Henkla („Per-
sil”, „Ata”, „Sil”, „Henko”) doszedł do kul-
minacyjnego punktu. We wszystkich ok-
nach sklepów mydlarskich i spożywczych, w
drogeriach itd. — widnieją wielkie afisze:
Polak nie kupuje i nie sprzedaje wyrobów
„Ata” — „Henko” — „Sil” — „Persil”.

Po ulicach mną samochody z transpa-
rentami, których treść aż nadto wy-
mownie świadczy o reakcji na zniewagę na-
szego Narodu.

W chwili gdy piszemy te słowa, na placu
Grunwaldzkim w Gdyni zbiera się publicz-
ność.

Na znak protestu mają być spalone wszy-
stkie reklamy firmy Henkel. Taką odpo-
wiedź daje Gdynia.

Najpiękniejsze wakacje w obozach

Polska YMCA organizuje w swoich 3 sta-
tych obozach, znakomicie i wzorowo urzą-
dzonych, poczynając od 1 czerwca, szereg
turnusów wypoczynkowych.

Obóz „Beskid” pod Rabką jest najwyższymi
położonym obozem górskim w Polsce, „Pi-
lica” obóz na piaskach mazowieckich
specjalnie nadaje się dla młodzieży wale-
j, obozem sportów wodnych jest obóz „Wie-
życza” w Kaszubskiej Szwałcarci.

Na czerwiec obozy zarezerwowane są dla
młodzieży robotniczej — koszt pobytu dwu-
tygodniowego 30 zł, miesiące lipiec i sier-
pień — przeznaczone są dla młodzieży
szkolnej — koszt 70 zł.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela
sekretnariat Polskiej YMCA w Gdyni, ul. Śe-
dzickiego 13, codziennie od 9—13 i 17—22.

Z portu gdynieńskiego

— Statki oczekiwane w Gdyni: 25. 4.: par.
„Betta”, par. „Sirmes”, 27. 4.: par. „Poznań”,
par. „Niels R. Firsen”, 28. 4.: par. „Sigrid”,
par. „Maja”, mot. „Florence”, 29. 4.: par.
„Thomas”, 12. 5.: par. „Britta”.

— Ruch statków w porcie gdynieńskim. We-
szli do portu: 1 par. dsk. „Martin Carl” (828)
z Kopenhagi, 2 mot. pol. „Oksvieve” (342)
z Hamburga, 3 par. est. „Vega” (217) z Svend-
borga, 4 par. dsk. „Freddy” (561) z Stege, 5
par. dsk. „Holland” (720) z Norresundby, 6
par. ang. „Majorca” (589) z Gdańska, 7. par.
szw. „Ursa” (850) z Sztokholmu, 8 par. grec.
„Dioni” (2710) z Antwerpii, 9 par. niem.
„Nordland” (415) z Rotterdamu, 10 żagl. szw.
„Aage” (71) z Svendborga, 11 par. szw. „Gra-
nada” (1016) z Sztokholmu, 12 żagl. szw.
„Alma” (229) z Kopenhagi, 13 par. ital. „Val-
darno”, 14 par. „Kentucky”, 14 par. szw.
„Galeon”, 15 mot. szw. „Brageland” (1363).

Wyszły w morze: 1. par. pol. „Puck” (503)
do Rotterdamu, 2 par. szw. „Inger” (897) do
Klajpedy, 3 par. pol. „Cieszyn” (758) do
Gdańska, 4 par. pol. „Pulaski” (3820) do
Buenos Aires, 5. par. pol. „Herakles” (3889)
do Havru, 6. par. fiński „Herakles” (3889) do
Helsinki, 7. par. est. „Vahur” (498) do Hol-
baek, 8. par. niem. „Nordcoke” (1299) do
Rotterdamu, 9. par. ang. „Granta” (1642) do
Rotterdamu, 10. par. est. „Osmussar” (1325)
do Garstin, 11. par. sow. „Sakko” (1278) do
Kristiansund, 12. par. sow. „Majorca” (589)
do Leith, 13. par. fiński „Marita” (1034) do Dram-
men, 14. żagl. szw. „Britta” (161) do Norrkö-
ping.

— Praca portu gdynieńskiego w dniu 20. 4.
br. W ub. czwartek ogólny przeładunek to-
warów w porcie gdynieńskim wyniósł 33.405,7
ton, z czego wyładowano 7.437,2 ton, a zała-
dowano 30.968,5 ton.

Kajakowcy gdyńscy chcą przyczynić się do oczyszczenia koryta Raduni

W ostatnich dniach odbyło się walne ze-
branie Sekcji Kajakowej Polskiej YMCA,
na której ustępujący Zarząd złożył sprawo-
zdanie ze swej działalności. Ze względu na
brak zainteresowania sportem kajakowym
brak przystąpienia oraz niekorzystne warunki
atmosferyczne Gdyni, skierowano cały wy-
silek na turystykę kajakową, której pun-
ktem wyjściowym był obóz Polskiej YMCA
nad jeziorem Ostrzyckim.

W ub. sezonie członkowie sekcji brali ud-
ział w 15 wycieczkach i spływach kajakow-
ych. Na podkreślenie zasługuje akcja od-
czyszczono - propagandowa, zapoczątkowana
w ub. sezonie, która cieszyła się wielkim za-
interesowaniem członków i sympatyków.

W bież. sezonie projektuje się spływ rze-

kami Podola, Czarną Wodą, Brdą oraz sze-
reg spływów weekendowych Radunią.

Po wyczerpującej dyskusji nad sprawo-
zdaniami przystąpiono do wyboru nowych
władz Sekcji. Wybrano pp.: Żukowskiego
jako prezesa, A. Matwijowa jako wicepre-
zesa, Wójcicką jako sekretarkę, Zakrzew-
skiego jako skarbnika, oraz Michalczew-
skiego jako referenta turystycznego.

Sekcja zamierza dolożyć starań celem
rozbudowania przystani dla kajaków na je-
ziore Ostrzyckim oraz podjąć akcję celem
oczyszczenia koryta Raduni z przeszkód na
turlnych oraz wpłynąć na odpowiednie
czynniki o podwyższenie kładek na Ra-
duni.

Otwarcie wystawy polskich art.-plastyków w Gdyni

W niedzielę, 23 bm. odbyło się otwar-
cie „Salonu Wiosennego 1939” związku pol-
skich artystów plastyków w Gdyni. Otwar-
cie dokonał p. Komisarz Rządu mgr. Fran-
ciszek Sokół, który przybył na Wystawę w
towarzystwie p. wicekomisarza inż. Sza-
niawskiego. P. Komisarza powitał prezes
Związku Art. Plastyków p. Bohusz-Szys-
zko Marian, który następnie oprowadzał lic-
nych gości po Wystawie, udzielając wyczer-
pujących wyjaśnień.

Udział w Wystawie wzięli:

Członkowie rzeczywisti: Malarstwo: Bo-
husz-Szyszko Marian, Bohusz-Szyszko Zofia,
Cywiński Zygmunt, Kasprowicz Maksymilian,
Wysocki Aleksander, Żulawski Jacek,
Żulawska-Jasińska Hanna, inż. arch. Ro-
gowski Józef i p. Gasiński Jan.

Z dziedziny arch. wnętrz.: Białokozowa
Teodora.

Członkowie kandydaci: Bleszyński Fran-
ciszek, Nowicki Bogumił, Sielicka Barbara.
Szpak Tadeusz, Staniszewski Leon, Thomas
Ottokar, Wilkicka Barbara, Wejchertówna
Aleksandra.

Na specjalne wyróżnienie zasługują zde-
cydowanie piękne i o dojrzałym talencie
prace p. Cywińskiego, Nowickiego, Wilkic-
kiej, Gasińskiego i Bohusza-Szyszko. Zresz-
tą wszystkie prace bez wyjątku są nieza-
przeconym artystycznym pendzla, umownym
oczywiście tak indywidualnie, jak indywi-
dualna jest dusza każdego malarza. Ciekawe,
choć nieliczne były eksponaty p. Biało-
kozowej z dziedziny arch. wnętrz.



Schrońy lotnicze około wieży Eiffa na Polu Marsowym w Paryżu

CHOJNICE

— Karygodne wyczyny niedoszłego radne-
go. Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach
stał onegdaj 43-letni osadnik Bolesław
Osiński z Ogorzelin, oskarżony o zniszcze-
nie dokumentu wyborczego. W lutym br.
krótko przed wyborami do rad gromadz-
kich, przybył do oskarżonego rolnik Trze-
ciak, prosząc go o podpis listy kompromi-
sowej. Ambitny Osiński, widząc, że nie figu-
ruje w liście radnych, podał listę i rzucił
Trzeciakowi pod nogi.
Sąd skazał Osińskiego na grzywnę w wy-
sokości 50 zł.

— Wojsko — Kaszubom. Wieś Zielona
Chocina na Kaszubach gościła onegdaj ka-
walerzystów z Grudziądza. Wycieczka zło-
żyła szkole dary w postaci radioaparatu,
pomocy naukowych, zaś dzieciom upominki
i żywność. Ofiarodawcom najszerzej
dziękowano, zaś działwa szkolna z swych
oszczędności złożyła na F. O. N. kwotę
20 zł.

— Na F. O. N. złożyli: Cech Fryzjerski
i obligacje Pożyczki Przeciwlotniczej war-
tości 100 zł, mistrz piekarski Leon Grzy-
bowski jun. 3 obligacje Pożyczki Narodowej
wartości 300 zł, pracownicy firmy Jan Ru-
dnik zamiast kwiatów na urodziny szefa
60 zł. Ponadto pracownicy pocztowi w Choj-
nicach opodatkowali się na F. O. N. przez
2 lata w wysokości 0,5 do 1% poborów.

— Przykładna ofiarności świata pracy.
W akcji subskrybowania Pożyczki Obrony
Przeciwlotniczej na terenie Chojnic prze-
duje, jak wszędzie, świat pracy. Pracowni-
cy fizyczni, elektrycy i gazownicy miejskiej

zadeklarowali 1 580 zł, pracownicy kana-
lizacji i rzeźni 560 zł, pracownicy pocztowi
9 320 zł. Wieś Brusy dotychczas subskrybo-
wała 5 460 zł. Poza tym Towarzystwo Kup-
ców Samodzielnych zadeklarowało na P.
O. P. kwotę 22 240 zł.

— Wielka manifestacja P. Z. Z. W ra-
mach Tygodnia Polskiego Związku Zachod-
niego odbyła się w Chojnicach akademii,
wobec około 500 osób z przedstawicielami
władz na czele.

Akademii otworzył prezes Koła P. Z. Z.
p. nacz. Pech, wskazując na doniosłość, aktu-
alne wydarzenia, a następnie odczyt o ucis-
ku Polaków za granicą wygłosił p. prof.
Sroka.

Na dalszy program akademii złożyły się
koncert orkiestry kolejowej i występy chóru
męskiego „Echo”. Na zakończenie prezes
p. Pech odczytał rezolucję i wzniósł okrzyk
na cześć Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego
Wodza. Odpiewaniem „Roty” akademii
zakończono.

— U Niemca znaleziono pociski armatnie.
Podczas rewizji domowej u stolarza Pawła
Tiksa, obywat. polskiego narodowości nie-
mieckiej, w Chojnicach znaleziono 2 po-
ciski armatnie kalibru 38. Tiksa tłumaczył
się, że pociski te pochodzą z czasów wojny
światowej. Policja wdrożyła dochodzenia.

— Niepoprawny pijak i awanturnik. W so-
botę w nocy policja zatrzymała znanego
awanturnika, kilkanaście razy karanego za
pijackie wyczyny, Pawła Kujotha, który za-
kłócił spokój publiczny. Kujoth co najmniej
raz w tygodniu musi trzeźwieć w celi.

Jastarnia zmienia oblicze

Ubóstwo roślinności na naszym wybrzeżu
szczególnie dawało się odczuć w miejsco-
wościach położonych w węższych punktach
półwyspu helskiego. Należy do nich Jastar-
nia, która oprócz skromnego lasku z kario-
waty sosenek pomiędzy torem kolejowym
a morzem, nie może poszczycić się żadną
zielenią. Również niezmiernie trudno było
otrzymać jakiegokolwiek kwiaty w Jastarni,
prócz małych i jakichś bezimiennych kwitną-
cych chwastów, które kaszubskie gospody-
nie hodują w swoich miniaturowych ogród-
kach.

Pomimo to Jastarnia dzięki swemu nie-
określonemu bliżej, a jednak nieodpartemu
urokowi zdołała zdobyć pierwsze miejsce
w sercach miłośników morza i obecnie cie-
szy się taką popularnością, jaką nie może
poszczycić się żadne inne kąpielisko.

Ale Jastarnia nie pozostaje bierna wobec
objawów wyróżnienia. Rozbudowała się
w tempie błyskawicznym i rozbudowuje się
nadal. A obecnie postanowiła dać swoim
letnikom nawet to, co zdawało się naj-
trudniejsze do zdobycia — kwiaty.

W sezonie nadchodzącym, goście jastar-
nieńscy nie poznają swego kąpieliska. Cała
reprezentacyjna część wsi — okolica dwor-
ca, portu, droga do Boru, park — zostanie
pokryta licznymi kwietnikami i rabatami.
Przedłużenie ulicy Piłsudskiego stanowić
będzie piękna promenada, otoczona dwoma
rzędami drzewek. Nowa aleja spacerowa
obsadzona będzie pierzastymi palmami i in-
nymi roślinami podzwrotnikowymi.

W nowo założonej cieplarni i inspektach
hodują się już na sezon dziesiątki tysięcy
kwiatów rabatowych, ciętych, ponad 2 000
krzaków róż i t. p. A już od 1 maja kwietni-
ki zostaną obsadzone kwiatami.

A zatem miłośnicy Jastarni — pakujcie
walizy i jedźcie z początkiem maja oglądać
wiosnę nad morzem.

Chrześcijańska Kasa Pożyczek Bezprocentowych w Gdyni

udzieliła pożyczek na przeszło
160.000 zł

W ub. niedzielę odbyło się w Gdyni roczne
walne zebranie Chrześcijańskiej Kasy Po-
życzek Bezprocentowych, na którym poza
sprawozdaniem rocznym przeprowadzono
uzupełniające wybory Członków Zarządu,
odczytano regulamin i t. d.

Kasa pomimo dość krótkiego czasu istnie-
nia poszczycić się może bardzo poważnymi
sukcesami: udzieliła już pożyczek w kilku-
set wypadkach drobnemu kupiectwu, rze-
miostu i innym chrześcijańskim przedsię-
wzięciom na ogólną sumę przeszło 160 000
złotych.

Na zebraniu poruszano bardzo interesu-
jące zagadnienia, dotyczące najżywo-
niejszych interesów drobnego rzemiosła, ku-
piectwa i przemysłu.

Nowy gmach pocztowy w Wielkiej Wsi

W związku z rozwojem portu Władysław
wowa i spowodowanym przez to wzrostem
ruchu w Wielkiej Wsi, wyłoniła się potrze-
ba budowy nowego gmachu pocztowego. Dy-
rekcja Pocht i Telegraf, zakupiła przeto od-
powiednio wielką i korzystnie położoną par-
celę i przystępuje do budowy wielkiego,
nowoczesnego gmachu.

Urząd pocztowy w Wielkiej Wsi przewi-
dziany jest na centralę pocztową dla całego
wybrzeża.

Duży wybór materiałów wiosenne-letnich

Józef Wiśniewski
Gdynia, Świętojańska 75 - tel. 34-52

Kartuzy

— „Święto” szkoły w Sierakowskiej Hu-
cie. Staraniem P. Z. Z. z Gdyni, szkoła
w Sierakowskiej Hucie zaopiekował się
Związek Polskich Inżynierów Budowlanych.
Oddział w Gdyni.

Ostatnio grono Pań i Panów — opieku-
nów szkoły — przywiozło dla młodzieży od-
biornik radiowy, kilkanaście książek oraz
sute święcone dla 102 dzieci. Było to wiel-
kim wydarzeniem w cichej wiosce kaszub-
skiej. Po rozdaniu darów i obustronnych
serdecznych przemówieniach, zakończono tę
uroczystość wspólną fotografią i kawką.

KINOTEATR
„LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów
w dni powszednie
o godz. 8.15, w nie-
dziele i święta o g.
6 i 8.15.

Wtorek, 25. bm.

Film pełen słonecznego humoru p. t.

„Josette”

W rolach główn.: Simone Simon i Robert Young

Do wynajęcia

GARAŻE MUROWANE

z centralnym ogrzewaniem, oświetleniem
i wodą

GDYNIA, ul. Mściwoja 9
Wiadomość u dozorcę 7732

TCZEW

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ”** w Tczewie, ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 10-04, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni apteka pod Orłem przy Pl. Br. Pierackiego.

— **Kino Apollo:** „Za winy nie popełnione”.

— **Kino Gryf:** „Radość życia”

Z TOWARZYSTW

— **Zwłazek b. Uczestników Wojsk. Straży Kolejowej Rzpł. Polskiej z r. 1918—1921 Oddział w Tczewie** zwołuje w czwartek, 27 bm. o godz. 18,30 w lokalu KPW Tczew, walne zebranie, którego porządek dzienny podany zostanie na zebraniu. Przed walnym zebraniem odbędzie się uroczysta dekoracja „Krzyżem Zbrojnego Czynu”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Na FON.** Związek Strzelecki Oddział Swarżyn złożył na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 60 zł, które wpłacono do KKO m. Tczewa.

— **Kradzieże.** Na szkodę Laskowskiego Jana z Subków skradziono 13 kur, na szkodę Stemplakowskiego z Tczewa 7 kur, na szkodę Rabs Marty z Tczewa 6 kur, na szkodę Grabowskiego Jana z Waćmierza dwa małe prosiaki, a na szkodę Nagórskiego dwa worki ospy.

— **Sporządzono** dwa doniesienia karne za zakłócenie spokoju publicznego.

— **Przytrzymanie!** Policja przytrzymała Koniecznego Mieczysława z Włocławka za jazdę koleją bez biletu, Cichockiego Ignacego z pow. kościerskiego za kradzież, Jagielską Leokadię z Tczewa i Wieczorek Leokadię z pow. konińskiego za legitymowanie się obcym dowodem osobistym.

— **Walne zebranie Koła Miłośników Sportów Wodnych** odbędzie się w czwartek, 27 bm. o godz. 18 w świetlicy Komendy Pow. PW i WF (za szkołą powsz. nr. 5). O liczny udział członków prosi Zarząd.

Kino GRYF Tczew

Najweselejsza komedia Ameryki!
Najlepsza komedia roku!
Najbardziej czarujący film sezonu!

„RADOŚĆ ŻYCIA”

W rolach głównych: **Irena Dunne i Douglas Fairbanks** najbardziej czarująca para aktorów.

Film, który jest prawdziwą radością życia. Najpiękniejsze piosenki Jerome Kerna. Komedia, która nie miała dotąd sobie równych!

W sobotę premiera o 6.30. W niedzielę o 3, 5, 7 i 9-ej. O godz. 3 przedstawienie dla młodzieży i dzieci.

Cech Piekarski w Tczewie na FON i Pożyczkę Przeciwnolniczą

Członkowie Cechu Piekarskiego w Tczewie złożyli następujące kwoty na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczkę Przeciwnolniczą:

Borzyszkowski 500 zł (i 200 zł na FON). Osowski 500 zł, Marcinkowski 500 zł, Butza 100 zł (i 15 zł na FON), Kochland 200 zł (i 20 zł na FON), Zawalich 100 zł, Tornow 300 zł, Szarmach 200 zł (i 20 zł na FON), Wiśnicka 500 zł (i 100 zł na FON), Bukowski 500 zł (i 100 zł na FON), Welmiński 300 zł (i 50 zł na FON), Kawka 200 zł (i 50 zł na FON), Jaroch 100 zł (i 20 zł na FON), Gembusz 200 zł (i 20 zł na FON), Kreft 100 zł, Deja 200 zł, Kurek 300 zł, Kitta z Walichnow 200 zł, Cuszyński z Gniewu 240 zł, Krohling z Gniewu 260 zł (i 15 zł na FON), Radejewska z Pelplina 200 zł, Hinc 50 zł na FON, Śliżewski z Pelplina 200 zł, Raiski z Pelplina 200 zł, Wojtaś Władysław z Pelplina 200 zł, Wojtaś Juliusz z Pelplina 100 złotych, Rompski z Rajków 100 zł, Wyczynski z Rajków 100 zł, Stobbe z Subków 100 zł, Kaszubowski z Brzuś 100 zł, Borowski z Godziszewa 120 zł, Alaburda z Lubiszewa 140 zł, Litkiewicz z Suchostrzyg 200 zł, Kogut z Opalenia 10 zł na FON i Triese z Godziszewa 10 zł na FON.

Brodnica

— **Echa kradzieży w Szramowie.** Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, na sesji wyjazdowej w Brodnicy, odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Chrobocińskiemu i Teofilowi Cichockiemu o kradzież, dokonane w majątku Szramowo i na stacji kolejowej w tej samej miejscowości.

W wyniku rozprawy Sąd wymierzył obu oskarżonym po roku więzienia, zawierając m warunkowo wykonanie kary na 5 lat.

— **Wyłowienie zwłok.** Ostatnio donosiliśmy o samobójstwie Szulcowej, żony rolnika z Mszana. Szulcowa po sprzeczce z mężem udała się nad Drwęcę i wskoczyła do rzeki. Dopiero teraz zdołano wydobyć zwłoki desperatki z wody.

— **10 strzałów ku chwale Ojczyzny.** Na stadionie odbędzie się strzelanie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”, w którym winni wziąć jak najliczniejszy udział obywatele naszego grodu. Musimy zadokumentować, że jesteśmy zawsze gotowi.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Tczewie

Stronnictwo Narodowe otrzymało 18,784 głosów (15 mandatów), OZN 10,318 głosów (6 mandatów), socjalści 6,983 głosy (3 mandaty)

W ub. niedzielę odbyły się w Tczewie wybory do Rady Miejskiej. Na 12,182 uprawnionych do głosowania, głosowało 9,759 osób, t. zn. 80,3 proc.

Wynik wyborów, w rozbięciu na poszczególne okręgi, przedstawia się następująco:

Okręg I: Lista nr 1 otrzymała 2,937 głosów (dwa mandaty Skocki Leon i Hofman Fr.); lista nr 2 otrzymała 1,364 głosy (jeden mandat — Krzemianowski Walenty) i lista nr 3 — 1,791 głosy (jeden mandat — Jastrzębski Adam).

Okręg II. Lista nr 1 otrzymała 3,045 głosów (trzy mandaty: Nadolski Kazimierz, Szyndlerowski Władysław i Kiedzik Zygmunt oraz jako zastępcy: Gajdus Jan, Gliszczyński

ski Feliks i Gembusz Władysław), lista nr 2 — 824 głosy, bez mandatu, lista nr 3 — 1,723 głosy (jeden mandat: dr. Rediger Alojzy, a jako zastępca Szulc Jan).

Okręg III. Lista nr 1 otrzymała 2,979 głosów (dwa mandaty: Kamka Bolesław, Przytarski Jan a jako zastępcy Grzesik Józef, Świtalski Brunon), lista nr 2 — 1,340 głosów (jeden mandat Sowiński Kazimierz, a jako zastępca Pasikowski Paweł), lista nr 3 — 1,785 głosów (jeden mandat mec. Tomczyk Józef, a jako zastępca Michalski Tomasz).

Okręg IV. Lista nr 1 otrzymała 3,631 głosów (trzy mandaty: Pięłowski Jan, Gryfkowski Józef, Brygman Paweł, a jako zast. Gajowa Józefa, Kurek Walenty i Andrzej

jewski Wiktor), lista nr 2 — 1,183 głosy, bez mandatu; lista nr 3 — 1,190 głosów (jeden mandat: Grochowski Ludwik, a jako zastępca Kaniński Roman).

Okręg V. Lista nr 1 otrzymała 3,721 głosów (trzy mandaty: Borzyszkowski Leon, Karpus Teodor i Pioszek Edmund, a jako zastępcy Gierszewski Paweł, Choiński Paweł i Pesch Karol), lista nr 2 — 932 głosy, bez mandatu, lista nr 3 — 1,894 głosy (jeden mandat: Szpręga Augustyn, a jako zastępca Oberland Michał).

Okręg VI: Lista nr 1 otrzymała 2,471 głosów (dwa mandaty: mec. Hempowicz Tomasz i Wiśniewski Konrad, a jako zastępcy Ozdowski Marian i Damaszkę Franciszkę), lista nr 2 — 1,340 głosów (jeden mandat: Rogocki Leon, a jako zastępca Sikorski Jakusz), lista nr 3 — 1,832 głosy (jeden mandat: Mak Antoni, a jako zastępca Pawłowski Hubert).

W sumie ogólnej na listę nr 1 padło 18,784 głosy (15 mandatów) na listę nr 2 — 6,983 głosy, (3 mandaty) a na listę nr 3 — 10,318 głosów — 6 mandatów. Jak widzimy podział mandatów nie jest właściwym miernikiem sił i nastrojów miejscowego społeczeństwa, gdyż wynik wyborów zależy jest w myśli prawa wyborczego, od ogólnej ilości oddanych głosów na poszczególne listy. — Jak wiadomo każdy wyborca ma prawo głosować na czterech kandydatów. Prawo to wykorzystali nieomal w stu procentach członkowie S. N., oddając kartki bez żadnych skreśleń, podobnie głosowali też socjaliści, przeprowadzając swych czołowych kandydatów, natomiast kartki oddane na listę Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego zawierały w bardzo wielu wypadkach tylko nazwisko jednego kandydata (resztę skreślano), co było powodem, że na przeszło 4 tysiące wyborców, które oddały swe głosy na tę listę, uzyskano tylko 10,318 głosów, gdy w pełnej sumie powinny dać one (4000 razy 4) najmniej 16,000 głosów.

Pomijając wykazane dyferencje obliczeniowe, która zresztą w chwili obecnej są już nie istotne, stwierdzić należy, że Stronnictwo Narodowe utrzymało się nadal przy władzy na ratunku a posiadając zdecydowaną większość, ponosić też będzie zdecydowaną i pełną odpowiedzialność za dotychczasowy i przyszły stan gospodarki miejskiej.

Obwieszczenie

Zgodnie z okólnikiem Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego Nr. Woisk II/1-2 z dnia 16 III. 1939 r., Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości zainteresowanym, że taryfy remontowe odbędą się:

1) dnia 4. 9. 1939 r. o godz. 8 Grudziądź (płac za kosztami art.),
2) dnia 5. 9. 1939 r. o godz. 8 Grudziądź (płac za kosztami art.).

Tczew, dnia 15 kwietnia 1939 r. (6172)

BURMISTRZ:
wz. (—) Hempel
Wiceburmistrz.

Apel do wszystkich Towarzystw w Tczewie

W czasie od 10 do 15 maja br. odbędzie się Tydzień Polskiego Białego Krzyża pod hasłem: **Przez oświatę żołnierza do potęgi Państwa!**

Oprócz propagandy przewiduje się w programie różne imprezy dochodowe oraz zbiórki uliczną w niedzielę, 14 maja br.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd tczewskiego Polskiego Białego Krzyża uprzejmie prosi wszystkie organizacje, ażeby w czasie od 10 do 15 maja br. nie urządziły żadnych imprez, ponieważ podany termin został przez władze zarezerwowany wyłącznie dla Polskiego Białego Krzyża.

Kino „APOLL”

Dziś uroczysta premiera najwspanialszego i najnowszego arcydzieła produkcji polskiej według powieści Bałuckiego p. t.

Za winy nie popełnione

W rolach głównych mistrzowski zespół artystów: Kazimierz Junosza-Stępowski, Bartówna, E. Bodo, Pichelski i inni.

Dramat niezwykłej miłości!
Film, o którym mówi cała Polska!

Nadprogram tygodnik.
Początek codz. 6.30 i 8.30, w niedzielę 3, 5, 7 i 9-ta.

„Serduszka mamy bogate w miłość Ojczyzny”

Wzruszający dar dla szkoły z Boroszewa

Od dzieci szkoły powszechnej z Boroszewa otrzymaliśmy następujący list, wystylizowany strannym, dziecięcym piśmem:

„Do Redakcji „Gazety Pomorskiej”

w Tczewie.

My, dzieci szkolne, chcąc okazać choć tylko w części naszą miłość dla naszej ukochanej Ojczyzny, urządziliśmy samorządnie pośród siebie składkę dobrowolnych ofiar na

F. O. N. i zebrałyśmy 20 zł.

Prosimy o przyjęcie tego drobnego daru od nas, biednych dzieci osadników, ale przyrzekamy, że serduszka mamy bogate w miłość Ojczyzny i czuwać będziemy. Pragniemy, aby i inne dzieci szły naszym śladem, a zbierze się poważną kwotę.

Dzieci szkoły Boroszewa”.

Kobieta polska w służbie Rzplitej

Podniosły przebieg wspólnego zebrania organizacji kobiecych w Tczewie

W celu zmanifestowania swych uczuć patriotycznych zwołano wspólne zebranie organizacji kobiecych na terenie kolejowym t. j. Koła Pań Rodziny Kolejowej i Koła Kobięcego LOPP. w świetlicy KPW. w Tczewie.

Przemówienie nacechowane głęboką miłością Ojczyzny i gwarantki jej mocy i niezależności dzielnej Armii polskiej wygłosiła prezeska p. Winicka. Równolegle bowiem z przymiotami siły i hartu ducha, powinna kobieta polska świecić ofiarnością w dziedzinie materialnej. Apel p. prezki o składanie datków na rzecz dobrobytu spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Następnie wygłosiła przemówienie pani Górzna, jako prezeska Koła Kolej. Kob. L. O. P. P. Mówczyni przedstawiła zebranym powagę obecnych czasów i obowiązki, jakie

z nich wypływają dla każdego obywatela, zwłaszcza dla obywateli na zachodnich rubieżach Polski.

Po tych pięknych i wzniosłych przemówieniach uchwalono wśród frenetycznych oklasków następującą rezolucję:

„Koło Pań przy Rodzinie Kolejowej oraz Koło Kobięce LOPP w Tczewie w zrozumieniu powagi chwili obecnej oraz w trosce o bezpieczeństwo granic naszego Państwa, przesyłają Naczelnemu Wodzowi zapewnienie, że jesteśmy gotowe stanąć w obronie naszej kochanej Ojczyzny. W poczuciu obowiązku obywatelskiego deklarujemy 116,50 zł na dobrobycie naszej Armii”.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę” oraz wzniecono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Naczelnego Wodza i ukochanej Armii.

Powstańcy i Wojacy w Miłobądzu występują do walki z defetyzmem

Placówka Powstańców i Wojaków w Miłobądzu na zebraniu miesięcznym gościła u siebie prezesa powiatowego drh dyr. Prucińskiego i wiceprezesa drh Wiśniewskiego. Do raportu stanęli członkowie w mundurach.

Referat o zagadnieniach chwili obecnej wygłosił drh referent Klein, w którym wykaż, że jesteśmy zwarc, silni i gotowi oraz wzywał do walki z defetyzmem. Drh prezes Weisner odczytał komunikaty i zaapelował do zebranych o gremialne wzięcie udziału w

subskrypcji pożyczki przeciwnolniczej. Uchwalono złożyć ofiary na FON oraz omówiono udział w święcie narodowym 3 Maja. Następnie drh Chylewski zbierał podpisy na ochotników do samoobrony.

Prezes drh dyr. Pruciński mówił o znaczeniu hasła wojskowego „Wolność”. Na znak swej gotowości do walki w obronie wolności odśpiewali członkowie Hymn Narodowy i „Rotę”, wznosząc okrzyki na cześć Armii i Naczelnego Wodza.

Wielka parada armii południowej w Sewilli



Maszerują Marokańczycy

Zabezpieczenie zapasów żywności w domach na wypadek wojny

Każdy do mroźnicy powinien być zaopatrzony w żywność na pewien okres czasu, aby w razie ogłoszenia pogotowia wojennego nie narzucał się swymi potrzebami państwu. Aby ułatwić zestawienie takich racji, Związek Pań Domu w Warszawie urządził pokaz który niniejszym podajemy do wiadomości.

Oto wykaz zapasów obliczonych dla rodziny złożonej z 5 osób na okres 2 tygodni:

5 kg mąki pszennej, 3-5 kg mąki żytniej lub razowej, 1 kg mąki gryczanej, pół kg mąki kartoflanej, 1 kg makaronu, 1 kg kaszy krakowskiej, pół — 1 kg kaszy miannej, 1 kg. kaszy gryczanej, 1 kg kaszy owsianej, 1 kg grochu, 1 kg fasoli, 5 kg cukru kryształ, 1 kg cukru w kostkach, 1 kg orzechów włoskich, pół — 1 kg czekolady, 1 kg soli, ćwierć kg woszczyny suszonej, 1 kg jarzyn suszonych, 1 kg owoców suszonych, ćwierć kg grzybów, ćwierć kg bułki tartej, 10 zup Knorra, 4 konserwy z pomidorów, cebulę, czosnek, przyprawy, majeranek, pieprz, papryka, kostki Maggi, pół kg boczku wędzonego, pół kg słoniny solonej, pół kg suchej kielbasy, 20 jaj, 1 kg puszka oliwy, 1 kg smalcu, 1 kg masła zalanego słoną wodą, 2-4 puszek mleka skondensowanego lub w proszku, 1 kg sucharów, serek zielony, 1 kg kawy zbożowej, 10 dek. herbaty, 10 dek. listków borowczanych, 5 dek. listków miętowych, pół kg miodu, 1 kg marmolady, sok żurawinowy ekstrakt, 10 cytryn, konserwy w puszkach blaszanych: rybne, mięsne, jarzynowe, owocowe, wykonane w domu parę proszków spulchniających do pieczenia ciasta na wypadek braku drożdży.

Zapas ten w zależności od trwałości produktów powinien być stale zużywany i natychmiast uzupełniany.

Powyższe produkty należy zabezpieczyć od działania gazów:

a) W szczelnie zamkniętej skrzynce, lub szafce drewnianej; styki ścian zakitować, wewnątrz i zewnątrz skrzynię polakierować, lub politurować. Zamknięcie wieka dokładnie uszczelniać filcem, nasączonym olejem lnianym. Skrzynię przed użyciem doskonale wywietrzyć w celu usunięcia zapachu politury, kitu itd. Podczas ataku gazowego skrzynię przykryć szczelnie kocem, zwilżonym wodą, lub 45 cm warstwą siano lub słomy.

b) W puszkach blaszanych, zalutowa-

nych, względnie szczelnie zamykanych; szczelinę od zamknięcia zalepić taśmą izolacyjną, celofanem lub paskiem papieru, posmarowanym klejem.

c) W naczyniach szklanych szczelnie zamkniętych względnie oblepionych celofanem, albo pergaminem. O ile są, korkowane, korek umaczać w parafinie, wosku, laku lub pechu.

d) W torbach z celofanu, lub pergaminu (grubego) zalepionych szczelnie.

Kasze i maki winny być wysuszone, szkło zdezynfekowane. W skrzynce lub szafce pożądaną jest umieścić parę talerzy, łyżek, garnek, rondel, deseczkę drewnianą i dwie ściereczki.

Ziemniaki i owoce w piwnicy można zabezpieczyć na podkładzie z piasku, przykrywając papą smołową lub brezentem, których brzegi winny być przysypane ziemią. Można też przykryć warstwą słomy grubości 15 cm, nakrywając na czas nalotu płachtą zwilżoną wodą. Ziemniaki można również zakopować (zadłować) na głębokości pół metra.

Niezależnie od produktów żywnościowych pożądaną jest, aby każdy dom posiadał mały zapas mydła, świec, lampę naftową, maszynkę spirytusową, denaturat, węgiel.

OGÓLNE WSKAZÓWKI DLA GOSPODYN DOMU

Przygotować zawczasu pomieszczenie u szczelnie, zaopatrzone wyłącznie w niezbędne sprzęty (krzesła drewniane, lub ławki, dzbanek z wodą, kubek z pokrywą). Poza tym należy mieć: latarkę elektryczną z zapasową baterijką, paczkę świec, zapaliki, spirytus w pastylkach lub skondensowany w puszkach, rondel, kubeczek, łyżeczkę oraz małą apteczkę, zawierającą walerianę, krople laurowe, krople inoziemcowe, proszki od bólu głowy, środki opatrunkowe i dezynfekcyjne (gaza, wata, jodyna i woda utleniona).

Konieczny niewielki zapas produktów żywnościowych, obliczonych na parę godzin jak: kawa, herbata, kakao, cukier, czekolada, owoce (suszone), sucharki, woda do picia.

Uwaga: Nie zapomnieć o zabawce dla dziecka względnie o wygodnym fotelu dla chorego.

Wykaz powyższy został uzgodniony z miarodajnymi czynnikami

STAROGARD

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ”** — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnośnieniem do domu.

— **Straż pożarna**, tel. 17 (Kościuszki 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek**, tel. nr. 110 (Rynek).

— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 29 bm. pełni apteka „Pod Orłem”, Rynek nr 7, tel. 270.

— **Kino Polonia**: „Joshiwara”.

— **Niedzielnny mecz bokserski** rozegrany pomiędzy Gimnazjalnym Klubem Sportowym „Mechanik” — Tczew z S. K. S. — Starogard przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 11:5.

— **Z bału prawników**. Zapowiedziany przez nas „Bał prawników” w Starogardzie odbył się w ub. sobotę przynosząc wiele zadowolenia i wesołości uczestnikom. Bawio-

Wielkie liczby dobrze świadczą o ogromnej pracy „Car tasu” w Starogardzie

Ostatnio odbyło się walne zebranie członków Wydziału Parafialnego „Caritas” w Starogardzie. Obradom przewodniczył ks. prałat Szuman, który po zagajeniu charakterystyzował 6-letnią działalność Caritasu. Po przemówieniu ks. prałata Szumana odczytał sprawozdanie z działalności biura „Caritas” za czas od 1 kwietnia 1938 do 31 marca 1939 r. siostra zakonna Maria Szasława. Ze sprawozdania wynika że Caritas w roku sprawozdawczym wsparł 3869 ubogich osób, pomocy doraźnej udzielił 1036 osobom, opiekował się 224 chorymi, równocześnie prowadząc niezmordowaną działalność charytatywną w różnych dziedzinach.

Poza tym z żywności wydano chleba 15.342 kg; strucl 245 szt.; bułek 505 szt.; mięsa 9.997 ltr. mięsa i wędlin 115 kg; masła, smalcu 64 kg; cukru i kawy 307 kg; spaki i kaszki 56 kg; fasoli i jarzyn 75 kg; słoniny 770 kg.

Z odzieży: płaszczy 74 sztuk; ubrań męskich 43 sztuk; sukien damskich 57 sztuk; garderoby mniejszej 317 sztuk; bielizny 184 sztuk; obuwia różnego 205 par; płótna 115 mtr.; flaneli 175 m.; materiału innego 65 m. Wydano również 398 ctr. węgla, 78 kawałków mydła; 65 sztuk książek do nabożeństwa; 72 sztuk różańców; 14 obrączek ślubnych.

W krótkiej notatce trudno wymienić to

wszystko, co „Caritas” sam czy wspólnie ze Stow. Pań Miłosierdzia uczynił w ciągu roku dla biednych.

Po sprawozdaniu siostry Szasławy i udzieleniu zarządowi absolutorium, odbyła się krótka dyskusja. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie: ks. prałat Szuman — przewodniczący, p. Mulczyński. — I wiceprezes, p. Stankiewiczowa — II wiceprezes; Siostra Maria Szasława — sekretarka i p. Skorna — skarbnik. Dokonano również wyboru komisji rewizyjnej. Punktem kulminacyjnym obrad był referat p. Józefiny Kosteczki na temat „Apostolstwo Miłosierdzia”.

Po wyczerpaniu porządku obrad zabrał głos ksiądz prałat Szuman, która dziękując zebranym za przybycie, zaapelował również żeby wszyscy wytyczyli swe siły kooptując nowych członków.

Tydzień Polskiego Związku Zachodniego 1939 W powszechności drobnych ofiar przeja- wia się sła zbiorowa

2939

W dniu 22 kwietnia 1939 r. zmarł ś.p.

por. s. s. Alojzy Jankowski

Kierownik Gospodarki Pieniężnej Aeroklubu Pomorskiego
W Zmarłym traci Aeroklub Pomorski gorliwego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci.

Zarząd Aeroklubu Pomorskiego

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 kwietnia br. o godz. 17-tej z kosztownicy Szpitala Miejskiego Oddział Mokre na cmentarz parafialny przy ul. Wybickiego.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA z dnia 24 kwietnia

Belgia 89.42; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25
Amsterdam 282.82; Kopenhaga 111.43; Londyn 24.96; Nowy York czek 5.323/4; Nowy York kabel 5.33 1/4; Oslo 125.32; Paryż 14.14; Sztokholm 128.67; Zdrzych 119.30; Włochy 28.06; Helsinki 11.03; Montreal 5.31. Tendencja niejednolita.

W a l u t y: — Belgi belg. 89.42; Dolary am. 5.32 1/2; Dolary kan. 5.29; Floreny hol. 282.82; Franki franc. 14.14; Franki szwajc. 119.50; Guldeny gdańskie 100.25; Funt ang. 24.96; Korony duńskie 111.43; Korony norw. 125.32; Korony szwedzkie 128.67 Liry włoskie 16.90; Marki fińskie 11.03; Marki niem. srebr. 79 1/2.

A k c j e — Bank Polski 115; Cukier 38; Wysoka 66; Węgiel 37; Modrzejów 21; Norblin 103.75; Ostrowiec 81; Starachowice 57; Habermusch 67.30; Tendencja utrzymana.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Kupujemy i płacimy: za rzepak zimowy 48—56; rzepak holenderski letni 44—52; siemienie lniane „Bombay” 56—60; siemienie lniane kresowe przy 90 proc. czystości 48—52; gorczycę 32—38. Za 100 kg.

Sprzedajemy śrutę: rzepakowy 15,—; lnia 24,—; kokosowy 19,—; palmowy 15,—; firmową mieszanę pasz treściwych D/H. R. T. Fijałkowski, Warszawa gwarantowanej zawartości 22 proc. białka straw. ca 3,5 proc. tłuszczu 20,25 zł. za 100 kg.

SKRZYDŁA LOTNICZE NIOŚĄ ZWYCIĘSTWO

Hallo, tu Polskie Radio!

WTOREK, DNIA 25 KWIETNIA.

Program ogólnopolski.

6.30 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół: „Harcerz nie pije” — pogadanka. 11.15 Orkiestra jazzowa w repertuarze salowym (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince” — pogadanka dla młodzieży — wygł. dr Jan Zabiński. 15.15 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępiński. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśni poszukiwaczy złota. 16.50 „Żołnierze walki z nędzą” — felieton. 17.05 Ryszard Strauss: Sonata F-dur op. 6. 17.30 „Z pieśnią p. kraju” — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.55 Linia kolejowa Śląsk—Wolyn — pog. 18.05 Lekkie wiązanki (płyty). 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Pod polską banderą” — koncert rozrywkowy. 20.00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 20.15 Koncert rozrywkowy (dalszy ciąg). 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 „Wiedza i książka”: „Uczni polscy o religiach Wschodu” — odczyt. 22.15 Reportaż z baletów „W. Hałasie i Elizjum” — audycja w opracowaniu Stanisława Głowackiego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości: Dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 Cezar Franck (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 Ciekawe przygody Krzysztofa Arciszewskiego — audycja dla dzieci Stanisł. Nowaczka. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Mistrzowski dialog — dialog z „Męża i żony”. Aleksandra Fredry w opracowaniu Hanny Małkowskiej. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 22.00 Transmisja apelu poległych Pułku Dzieci Rydzgskich. Sprawozdawca B. Pawłowicz. 22.55 Aktualności.

ŚRODA, DNIA 26 KWIETNIA.

Program ogólnopolski.

6.30 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla szkół — dla dzieci starszych. 11.25 Banio i gitara (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży (z Wilna) „Nasz koncert”. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Ork. Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Przyszłość ludzi o wykształceniu handlowym” — odczyt. 16.35 Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czap-

skiej. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 „Sonety instrumentalne” — montaż poetycko-muzyczny do wierszy Witolda Hulewicz. 18.00 Piosenki włoskich prowincji w wykonaniu Janiny Witt (Giovanny da Milano) płyty. 18.30 „Nasz język”. 18.40 „Montujemy Tygodnik Dźwiękowy”. 19.03 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.00 Audycja dla wsi. 20.15 II część koncertu rozrywkowego (z Katowic). 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Rabcewiczowej. 21.45 Fragmenty z książki Aliny Świdorskiej „O Krasinśkim”. 22.05 Muzyka krajów kolonialnych — płyty. 22.40 Pieśni morza — płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.25 Dworak koncert skrz. a-moll płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Muzyka symf. z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.30 Mówmy poprawnie po polsku — aud. w opr. Józefa Szyjrowskiego. 20.00 Zasady nawożenia sadow — pogadanka rolnicza inż. Jana Fiedlera. 22.05 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salowej.

SCENA MAŁŻEŃSKA TO TAKŻE „DIALOG MISTRZOWSKI”.

Po Sokratesie, Horsztyńskim, Lady Mackbeth usłyszymy 25 bm., o godz. 18.10, „Mistrzowski dialog”, „Męża i żony”. Karmazynowy uśmiech Aleksandra Fredry rozpocznie czoła pesymistów życia małżeńskiego i tak jak poprzednie dialogi zaszczyt przyniesie p. Hanna Małkowskiej, która te audycje inicjowała i dla mikrofonu Rozgłośni Pomorskiej opracowała.

„DZIECI DUŻE I MAŁE — SŁUCHAJCIE!”

Na dalekie morza — tęsknotą marynarza znany, wyruszył około 300 lat temu — Imię Pan Krzysztof Arciszewski — szlachcic polski. Dziwne spotykały go przygody. O nim to właśnie opowie wam 25 kwietnia, we wtorek, o godz. 15.15, p. Stanisław Nowaczka.

HALLO! HALLO! UWAGA ROLNICY!

Pragnąc ułatwić słuchanie radia zapracowanym w obecnej dobie rolnikom — Rozgłośnia nasza zmieniła czas pogadek — na godzinę 20.00. Więc po opręciu dopiero porozmawia we wtorek ze swymi korespondentami inż. Andrzej Miksiewicz, a nazajutrz o tej samej porze — inż. Jan Fiedler poruszy sprawę nawożenia sadow. W sobotę wieczorem o zdrowotności bydła — mówić będzie inż. Władysław Skrzypek.

WŚRÓD „BYDGOSKICH DZIECI”.

Na środę, 26 kwietnia przypada święto Pułku Dzieci Bydgoskich. Reportaż z tej miłej pomorskim sercom uroczystości złożony o godz. 18-ej Dyrektor Bohdan Pawłowicz.

Gruźlica płuc jest nieubagana i corocznie, nie robiąc różnicy, ściąga na siebie życie wielu ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUC** NIECH. BRONCHITU, astmy, kaszlu, GRYZY, p. stosują pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płynu z oskrzeli, wzmacnia organizm i samopoczucie całego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel (1292.) Sorzedają apteki.

Do wiosennej toalety:
pończochy - rękawiczki
bielizna - gorsety
bluzki - szale
w sztyki fantazyjne
UWAGA: Wszelkie towary tylko pierwszej jakości (nie wybrakowane) (13109)

KALAMAJSKI
Kredyt na asygnaty.

RUDGE 250-500 ccm. **B. S. A.** 250-350 ccm.
Wytężone przedstawicielstwo
„DE-HA-TE”
J. ENGLICHT I S-KA
Gdynia, Piłsudskiego 56
NORTON 500 ccm. **PUCH** 200 ccm.
TEL. 12-77

Km. 238/39 11216

Przetarg przymusowy.
Dnia 16 kwietnia 1939 r. o godzinie 11-tej sprzedawać będą w Torwie przy ul. Marsz. Piłsudskiego 22, piece żelazne, smotę, drzwi do pieców, rury gazowe, boksy do wozów, opony plecione, cynki do bron, nakręty i biacne cynkowane, oszacowane na łączną sumę 988.— zł.

() Wł. Szewcowski
Komornik Sądu Grodzkiego

I. Km 664/38 (11218)

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-szego Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 30 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9-go czerwca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu, pokój 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Adolfa Hugona Dycka nieruchomości Toruń-Bydgoskie-Przemieście, karta 43, położona przy ul. Mickiewicza 74. Nieruchomość karta 43 składa się z budynku frontowego, czynszowego i 2 budynków tylnych ogólny obszar wynosi 1.30 m². Roczna dochódowość z czynszem wynosi 5.89,56 zł.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 52.701,30, cena zaś wywołania wynosi zł 39.523,90. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości zł 5.270,13.

Rekoimie należy złożyć w gotówce albo takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papier wartościowy przyjęty będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 4 kwietnia 1939 r.

(-) Józef Kozak,

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go

Dywany 2483
chodniki
najkorzystniej
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90.

Bławy
Galanteria
Bielizna 2761
Wielki — wybór
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

SPRZEDAŻE

Tapety
Franaszka w najnowszych deseniach już nadeszły. Adam Galdyński. Toruń, Szeroka 9. Tel. nr 1875. (2654)

Tapczany
Jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Soldoń
HALINA
MAG. W. PAZDROCKIEGO
BALANICZNO-JADLOWA
Usługa obrotu i wysyłki
ZADAC WIEDZIE

Żwir
Toruń, Żółtkiewskiego nr. 20-22. Telefon 16-56. 2884



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Najlepiej
odzież wiosenną czyścić
chemicznie i farbować

Barwa-
Kalamajski
Toruń, Szeroka 21
1-107

Wątki malarskie
zabłony, pędzle, farby lakiery, pokosty — poleca korzystnie — Drogeria Rzymkowskiej, Toruń, Szeroka 43 (2902)

Sypialnia i kuchnia
razem zł 495,-

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

MEBLE BIUROWE
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej
z Faoryki Mebli
Zenon Kowalewski
Toruń
ul. Nowy Rynek 18
535 telefon 13-32.

Rep. Km 6:8/38, 225/38 i 402/38 11215

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.
Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach ulica Dworcowa 21 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 27 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim
w Skarszewach sala nr 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Katarzyny Ligmanowskiej, wdowy w Skarszewach jako spadkob. po śp. Michała Ligmanowskiego w Skarszewach nieruchomości miejskich, położonych w odrębnej gminie miasta Skarszewy a w szczególności:

a) nieruchomość o obszarze 0.07.70 ha, położona przy ul. Jana Sobieskiego, zaopatrzona w instalację elektryczną, składającą się z domu mieszkalnego, parterowego, szopy i gruntu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.500.— zł cena zaś wywołania wynosi 4.875.00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 650.— złotych;

b) nieruchomość o obszarze 0.03.71 ha położona przy ul. Jana Sobieskiego, składająca się z ciekawika i gruntu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 550.— zł cena zaś wywołania wynosi 41.50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 55.— zł.

c) nieruchomość o obszarze 0.4.57 ha, położona przy ulicy Dworcowej, składająca się z domu mieszkalnego 1-no rodzinnego, dwoma przybudówkami, śmietnika, szopy i gruntu.

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 3000.— zł cena zaś wywołania wynosi 2.250.— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 30.— zł.

Wszystkie trzy nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, a w szczególności: Skarszewy tom 49 wykaz L 763

wzgl. Skarszewy tom 38 wykaz L 649 wzgl. Skarszewy tom 16 wykaz Lb 24;

zaś dnia 27 maja 1939 r. o godz. 11-tej

w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Konrada Bietki, rolnika w Szczodrowie, nieruchomości w ejskich, położonych w odrębnej gminie wiejskiej Skarszewy, gromada Szczodrowo pow. Kościerzyna, a w szczególności:

a) nieruchomość o obszarze 2.79.50 ha, składająca się z ziemi ornej i pastwiska.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 638.52 zł. cena zaś wywołania wynosi 47.39 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 63.85 zł.

b) nieruchomość o obszarze 1.27.70 ha, składająca się z ziemi ornej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 283.10 zł, cena zaś wywołania wynosi 216.03 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 28.31 zł;

c) nieruchomość o obszarze 3.80.70 ha, składająca się z domu mieszkalnego, z zagajad (gościńiec), z domu gospodarczego (obory), stodoły, przybudówki, ustępu, stajni, sieni, z osiem sztuk różnych drzewek owocowych, z około 15 sztuk różnorodnych krzaków owocowych i ozdobnych, oraz z ziemi ornej i pastwiska.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 7.727.76 zł cena zaś wywołania wynosi 5.795.82 zł;

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 772.77 zł;

Wszystkie trzy nieruchomości mają urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, a w szczególności: Szczodrowo tom XIII wykaz L. 198 wzgl. Szczodrowo tom IV wykaz L. 84

wzgl. Szczodrowo tom III wykaz L. 52;

Po połączeniu wszystkich trzech nieruchomości w jedną całość gospodarczą oszacowano je na łączną kwotę z. 8.000.— cena zaś wywołania wynosi 6.600.— zł

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości 800.— zł.

Rekoimie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papier wartościowy przyjęty będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, Rynek 19 sala nr. 13.

Reflektanci winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie powyższych nieruchomości.

Skarszewy, dnia 18 kwietnia 1939 r.

Komornik (-) Jan Rybiński

Stacja
Ładowania Akumulatorów samoch. — Konserwacja — Naprawa. — „Auto-Stop” — Gdynia, ul. 3-go Maja 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

Zapewniona
egzystencja dla lekarza mieszkającego wolno stałe zamieszkiwanego przez lekarza. Mellerski, Kowalewo-Pom. Rynek 15. (2937)

B. HOZAKOWSKI

ul. Mostowa 28. **TORUŃ** Skrzynka poczt. 1
Rok założ. 1885. — Tel. 1174, 1175, 2181, 2192.

SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION

ZAKŁADY O RODNICZE
poleca znanej i wyborowej jakości

NASIONA
WARZYWNE, KWIATOWE
i GOSPODARCZE

Specjalność:
Kwalifikowane nasiona
Buraków pastewnych i marchwi
Wszelkich koniczyń
Oryginalnej lucerny węgierskiej
i traw szlachetnych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Katalogi hurtowe i detaliczne
oraz opróbkowane oferty na życzenie.

2821

Pokoje stołowe

komolety już od zł 420,-
CENTRALA MEBLI
wł.: Lucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty

Firma polsko-chrześcijańska

5733) **Dobrze**
prosperujący skład białych i konfekcji w w. ek-zej wiosenne kocielne, dobre połączenie kolorowe, z powodu choroby korzystnie do sprzedania. Oferty pod nr 600 Gazeta Pomorska Grudnia z.

Pluskwy
karaluchy wytępia gruntownie z zarodkami nowym płynem: „Gazolit”. Wytwórnia: Sikora, Grudnia z, Legionów 11.

Rowery

męskie, damskie, rowerantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chelmińska 4 (2695)

Nowości 2887

wiosenne Jedwabie Wełny
w najmodniejszych deseniach i wielkim wyborze poleca
Józef Betański
Toruń, Szeroka 2
Kredyt na asygnaty.

Rynek pracy

Potrzebna
od 1. V. 1939 r. czysta i sumienna panią do bufetu. Zgłoszenia na piśmie wraz z fotografią i kserowcem pod adresem: Leo Piechowski — Restauracja Dworcowa Puck. (9871)

Praktykant rolny
energiczny obowiązkowy znający księgowość — poszuki e posady zaraz ewentualnie później. Oferty do „Gaz. Pom.” Toruń. (2938)

RÓŻNE

Zwycięsko
wyjdiesz — zdobędziesz pożądaną miłość. Szczegółowy numer losu zapewni Ci dobrobyt. Zwróć się natychmiast do światowej sławy jasnowidza „MURVY” podając dokładną datę urodzenia (bez znaczków). Adresować: Instytut „Murvy”, Kraków, Skrytka 687. 13106

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0.20 zł
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 1.00 zł
wiersz milimetry na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
wiersz milimetry na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W w. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, a tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do- 3.10 miesięcznie
datkami książkowymi 2.00 „
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2.20 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2.00 „
Z odbiorem w administracji 2.00 „
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu G. 3.00 „
Z doręczaniem przez pocztę G. 2.50 „
Z dodatkami książkowymi G. 2.90 wzgl. G. 3.20 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów: powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do bezplatnego powiększenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane e ile zostaną wniesione do 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym sąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Członkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 58. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Niezwykła kariera „króla cyny“

Jak kiepski inkasent — stał się milarderem...

Najbogatszych ludzi świata znaleźć można nie tylko w Ameryce. Jeden z najbogatszych miliardów żyje w Paryżu jako poseł odległej, zamorskiej Boliwii. Jest to p. Simon Patino. Należy on do 4—5 naprawdę najbogatszych ludzi.

KIEPSKI INKASENT

Simon Patino ma dziś 65 lat, 35 lat temu był skromnym inkasentem jednego z wielkich magazynów w La Paz, stolicy Boliwii. Pewnego dnia wypadło mu odwiedzić właściciela maleńkiej kopalni w pobliżu La Paz, Indianina, niejakiego Hilariona Arce, który był winien 195 dolarów. Arce nie miał ani grosza i zaproponował inkasentowi w zamian odstąpienie prawa własności kopalni. Tłumaczył, iż wspomniany magazyn nie uzyska od niego na drodze sądowej więcej, bo kopalnia to jego jedyna własność. Patino zgodził się i przekonał, iż zrobił jeszcze dobry interes, zgłosił się w dyrekcji swej firmy. Po kilku minutach był już zwolniony. Nie przyjęto kopalni, podziękowano mu za pracę: „W ciągu 24 godzin, jeżeli pan nie chce mieć do czynienia z policją — musimy mieć zwrócone 195 dolarów. A tę kopalnię — to może pan sobie zatrzymać. Kto wie, czy za parę dni nie przyszedłby pan ze zdechłą krową zamiast z należną od dłużnika sumą“...

UŚMIECH SZCZĘŚCIA

Tak potraktowanemu inkasentowi uśmiechnęło się jednak szczęście. Z pomocą krewnych zdołał zapłacić żadaną sumę i zabrać się do zbadania, jaką wartość przedstawia kopalnia. Znajdowała się ona wysoko w górach, w miejscu prawie niedostępnym. Przy kopalni stała nędzna chatka, w której Patino zamieszkał z całą rodziną. Pracował razem z żoną. Przede wszystkim zebrał z ziemi kilka dużych kłuzi o metalicznym blasku i pokazał je pewnemu amerykańskiemu inżynierowi w La Paz. „Panie Patino — brzmiało wyjaśnienie — ma pan przed sobą cynę, taką samą, jaką się spotyka na całym świecie, ale ruda ta zawiera około 60 proc. czystej

cyny, czego pan nie uzyska nigdzie na świecie“. To wystarczyło Simonowi Patino. Wiedział, że choć nie jest to metal szlachetny, to jednak niezbędny zarówno dla „pacyfistycznego“ przemysłu konserwowego, jak i dla militarystycznego przemysłu zbrojeniowego. Znowu z pomocą krewnych, którzy mu pożyczili 300 dolarów, wziął się Patino do eksploatacji swej kopalni. Trwało to 2 lata: Patino pracował z mrówczą wytrwałością, zatrudniając kilku robotników Indian. Powszechnie uważano go za wariata. A jednak co jakiś czas wysyłał wydobytą cynę maleńkimi wózkami w świat i za zdobyte pieniądze kupował dalsze tereny w pobliżu. Po 2 latach zatrudniał już kilkaset robotników, wysyłając cynę co tydzień.

PATINO ZOSTAJE MILARDEREM

Pewnego dnia odwiedził go gość niespodziewany. Był to przedstawiciel potężnego banku nowojorskiego, Guggenheim. W imieniu wielkiego koncernu przemysłu metalurgicznego proponował Patino sumę pół miliona dolarów za odstąpienie kopalni. Były inkasent już sięgnął do pióra, by podpisać umowę, gdy przeszkodziła mu żona: „Nie podpiszesz tej umowy! Jeżeli Amerykanie proponują ci 500 tysięcy, bądź pewny, że twoje kopalnie są warte przynajmniej 50 milionów“. Nie pomogły namowy, zdanie żony przeważało. Minęły 3 lata i pewnego dnia Simon Patino poleciał samolotem do Nowego Jorku, gdzie — już w zgodzie ze zdaniem żony — podpisał z gru-

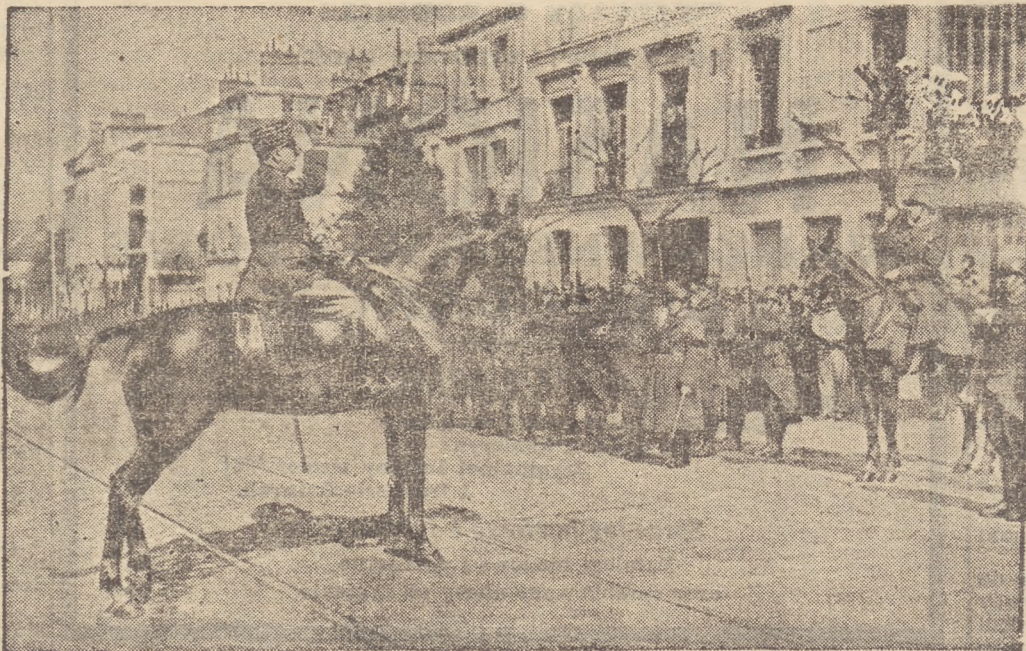
pą Guggenheima nowy kontrakt. Otrzymał 50 milionów dolarów, przeszedł rady administracyjnej nowego trustu dla eksploatacji jego kopalni cyny oraz 51 proc. pakietu akcji. Patino wraca następnie do Boliwii, skąd udaje się w 6 miesięczną podróż, po której jest już prezesem międzynarodowego kartelu cyny. Jednym z jego członków jest królowa holenderska Wilhelmina, właścicielka kopalni cyny na Borneo.

„PATRIOTA NR. 1“

W 1920 roku Boliwia nie może zapłacić kolosalnej luki w budżecie. Wydana zostaje ustawa o nowym podatku od kapitałów, na mocy której p. Patino płaci 1/10 całej sumy, potrzebnej do wyrównania budżetu. W 1932 r. wybuchła wojna Boliwii z Paragwajem. „Król cyny“ jest właśnie w Europie. Oddaje on natychmiast do dyspozycji swego rządu fantastyczną sumę 39 milionów funtów. Dzięki wysiłkom Simona Patino, walczące państwa podpisują w 1937 r. traktat pokoju, a były inkasent otrzymuje uroczysty tytuł „Patrioty Nr. 1“.

Dziś Simon Patino jest nie tylko jednym z najbogatszych ludzi na świecie, ale zaliczyć go można śmiało i do najszczyśliwszych. Prowadzi łatwy żywot ministra pełnomocnego Boliwii w Paryżu. Syn jego poślubił krewną Burbonów (świadkami ślubu byli ekskról i królowa Hiszpanii). Jedną córkę wydał za Meksykanina, drugą za Francuza.

Nowy dowódca porłów francuskich nad Kanałem La Manche



General de la Laurens objął dowództwo lądowych sił zbrojnych, pełniących służbę w portach, położonych nad Kanałem La Manche.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻOŁCZOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ Osmeklego, naturalny, łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne

5 nowych obozów koncentracyjnych

Według informacji berlińskiego korespondenta „Daily Herald“ w Niemczech przygotowuje się obecnie 5 nowych obozów koncentracyjnych, mianowicie w pobliżu miasta Dortmund, Szczecina, Stassfurt, Hanoweru i Wiener-Neustadt. Do obozów tych mają być zesłani w razie wojny ukryci wrogowie reżimu, których w tej chwili nie uważa się za niebezpiecznych, w liczbie 400.000. W razie wybuchu wojny zostaną oni natychmiast aresztowani i izolowani.

Warto dodać, że liczni członkowie „S. S.“ zostali ostatnio rozesłani po całej Rzeszy. Mają oni w razie wojny niezwłocznie objąć funkcje policji politycznej.

500 kobiet oskarżonych o morderstwo

Afryka południowa angielska oczekuje z napięciem sensacyjnego procesu monstru, w którym przed sądem stanie 500 oskarżonych kobiet, które brały udział w zamordowaniu pewnego tuziemca. Wszystkie oskarżone należą do jednego plemienia. Ofiarą ich padł Murzyn, który zaatakował wodza plemienia. Kobiety ukamienowały nieszczęśliwego.

Ponieważ nie da się ustalić, która z kobiet zaczęła okrutny samosąd, władze angielskie wystosowały akt oskarżenia przeciw wszystkim kobietom, które w samosądzie brały udział.

Nie przyjął milonowego spadku

W Waszyngtonie w Stanach Zjednoczonych, wydarzył się niecodzienny wypadek. Oto zmarły multimilioner Thompson wyznaczył na spadkobiercę swego majątku w sumie 3 milionów dolarów swego kuzyna, niskiego urzędnika Karola Thompsona. Gdy ten jednak otrzymał notarialne zawiadomienie o spadku, oświadczył ku ogólnemu zdumieniu, iż musi odmówić przyjęcia majątku, ponieważ majątek ten został zdobyty w nieuczciwy sposób.

Wobec stanowczej odmowy przyjęcia spadku przez Karola Thompsona, milionowa spuścizna pozostaje na razie zamknięta w banku aż do wyszukania ewentualnych dalszych uprawnionych spadkobierców.

DRZĄZGI

Bajeczka

Pytał wilk barana
Z miną niewinną,
Czy mu w jego sąsiedztwie
Goraco czy zimno.
A to baranek
Tymi rzecz słowy:
Tak czy owak
Sąsiedzki klimat
Jest niezdrowy.

KLIN

J. F. WITTROP

Autoryzowana adaptacja
Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Więc do jutra, pani Aniello?
— Do jutra!

Sven Soederlund zbudził się wczesnym rankiem Jekko podniecony zapowiedzianą na ten dzień licytacją. Widział w wyobraźni dwa obrazy, którymi chciał uzupełnić zbiory i nawet zapomniał na chwilę, że właśnie one zwabiły go do Paryża i naraziły na niekończący się szereg przykrych niespodzianek.

Rzeźki i wesoły, zerwał się z łóżka, myśląc, że za wszelką cenę musi nabyć te dwa wyjątkowo piękne dzieła: „Świętego Diego“ i „Świętą Małgorzatę z Antiochii depczącą diabła“.

Na depesze wysłane do Sorrento nie otrzymał żadnej odpowiedzi — widocznie w willi „Girandola“ uważali żądanie natychmiastowego przysłania pieniędzy za kiepski żart prima aprilisowy.

Złów poprosił Kolsa o pożyczkę, czego z początku pragnął uniknąć, bo to go bardzo krępowało.

Nawiasem mówiąc, udał mu się ten młodzieniec! Wykonał zlecenie lepiej, niż można było się spodziewać.

Soederlund już nie wątpił, że jegomość, poda-

jący się za Linera, jest w rzeczywistości mężem Anieli.

Zatem przypuszczenia okazały się trafne, należało tylko czekać na urzędowe potwierdzenie, mające lada dzień nadejść z konsulatu polskiego. Soederlund miał wrażenie, że nie będzie ono zawierać jedynie suchych faktów, dotyczących wymiaru kary, oraz zawiadomienia o ucieczce skazanego, lecz garść szczegółów, które mu pozwolą odtworzyć obraz całej sprawy oraz roli, jaką w niej odegrał Morzeński. W stosunku do Anieli, oczywiście.

Przewidując komplikacje, mogące wyniknąć z ponownego zniknięcia Linera, namówił Kolsa, by przyjął zaproszenie Rowelowej i przygotował się na wyjazd do Berlina. Darzył coraz większą sympatią Łotysza, postanowił wynagrodzić go hojnie, gdy zakończy czynności „przewodnika dla obcokrajowców“.

Zeszedł do hallu i portier — z miną nieco mniej obrażoną, gdyż połowa rachunku hotelowego już została zapłacona — wręczył mu dwa listy: jeden był urzędowy, drugi firmowy.

Udał się na śniadanie do pobliskiej kawiarni i usiadł w ogródku. Przejechał samochód do polewania ulic, pozostawiając po sobie przyjemny zapach świeżości.

Soederlund odsunął filiżankę, otworzył z początku urzędowy list i przebiegł oczami — był to nakaz stawienia się do komisariatu, w którym go przesłuchiowano po aresztowaniu w banku.

Postanowił tam pójść po licytacji. Ci panowie z policji mogli poczekać trochę — przetrzymali go wczoraj całą godzinę, nie pytając, czy ma czas.

Na drugim liście widniał nagłówek: „Raymond i S-ka. Fabryka mydła i perfum“.

Czego znowu ci panowie od niego chcieli? Doszedł z nimi do zgody, sprzedał zdjęcia i na tym koniec! Może się rozmyślił i chęć, by im zwrócić te dziesięć tysięcy franków? To byłoby szczytem na-

iwności zwłaszcza z handlowego punktu widzenia!

Przeczytał list i zaniósł się głośnym śmiechem. Sięgnął po filiżankę, wychylił ją duszkiem, nie patrząc, postawił ją krzywo na spodek i jeszcze raz przeczytał list.

Wszystkiego mógł się spodziewać tylko nie tego, że firma zechce go zaangażować! To był doprawdy świetny kawał!... Raymond i S-ka proponowali mu wyjazd do Berlina celem ustalenia, jakie są możliwości wprowadzenia ich wyrobów na rynek niemiecki, dawali do zrozumienia, że na tym może dobrze zarobić i zapewniając o głębokim szacunku, prosili o jak najszybszą odpowiedź.

Mają niezłe pomysły! — stwierdził w duchu Soederlund.

Ucieszył się jednak — widocznie „nikomu nie znany pan Brown“ wywarł na nich silne wrażenie.

Mają nosa! — snuł dalej. — Tylko nie pospadzajcie z krzesła, jak się dowiecie, kim jestem w rzeczywistości!

Wyobrażał sobie, jakie miny będą mieli, gdy oświadczy, że jest Svenem Soederlundem, twórcą i do niedawna współwłaścicielem olbrzymiego przedsiębiorstwa „Soederlund i Wisby“.

Namacał filiżankę, podniósł ją do ust i zdziwił się, że jest próżna — nie pamiętał kiedy wypił kawę.

Poruszył się nagle — wpadła mu pewna myśl do głowy.

Wprawdzie siedział bez pieniędzy i wskutek tego był bardzo skrepowany, jednak dla samego ich zdobycia nie zabrałby się teraz do żadnej pracy: po pierwsze był czym innym zajęty, po wtóre, przewidywał, że nieporozumienie wyjaśni się wkrótce i będzie znowu rozporządzał rachunkiem bieżącym w banku. Nasunęło mu się w tej chwili rozważanie o charakterze raczej zasadniczym. Teraz nadarzyła się sposobność do stłumienia wątpliwości trapiących go od kilku dni.

(Ciąg dalszy nastąpi)